Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 267. — ROK XL.

ŚRODA
4 PAŹDZIERNIKA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesiecznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Pod kontrolą opinji

Rokowania w sprawie rozbrojenia toczą się w warunkach, niezmiernie sprzyjających wszelkiego rodzaju domysłom, przypuszczeniom i podejrzeniom. Otacza je tajemnica, a to, co dochodzi do wiadomości publicznej, jest przeważnie bardzo chaotyczne, często sprzeczne i nie może budzić zbyt wielkiego zaufania. Widać ze wszystkiego, że sprawa pierwszorzędnej wagi, od pomyślnego załatwienia której zależy dalszy układ stosunków międzynarodowych, jest przedmiotem intryg zakulisowych, że około niej toczy się zacięta walka, w której kwestja rozbrojenia schodzi na plan dalszy, a wysuwają się na czoło inne, nie wiele mające z nią wspólnego. W tych warunkach rośnie nieufność i to nie tylko we wzajemnych stosunkach między poszczególnemi państwami, ale również w opinji publicznej do własnych rządów, którym się zarzuca, że niedość energicznie bronią interesów państwa, że poświęcają je dla wszechpotężnego kompromisu, wychodzącego z zasady na korzyść kraju, najbezwzględniejszego w swych posunięciach i nie cofającego się przed groźbą i szantażem. Przeciwko tym metodom budzi się coraz silniejsza reakcja, której źródła należy szukać nie tyle w walkach partyjnych, ile, naprawdę, w trosce o bezpieczeństwo państwa.

Uwagi powyższe uczyniliśmy na marginesie rewelacyjnego artykułu, jednego z najwybitniejszych polityków francuskich, p. Pertinax'a, ogłoszonego w „Echo de Paris" i w jednym z pism angielskich. Pertinax pisze w swym artykule, że rząd francuski miał się zgodzić na redukcję armji francuskiej do 200.000 ludzi i na ograniczenie czasu służby wojskowej do 8, 7, a nawet 6 miesięcy. Koncesję tę uczynili pp. Daladier i Paul Boncour pod naciskiem angielskiego ministra spraw zagranicznych, p. Simona, który usilnie zabiega o znalezienie kompromisu między stanowiskiem Francji i Niemiec w sprawie rozbrojenia. Pertinax bije z tego powodu na alarm i zarzuca francuskim ministrom zbrodnię przeciw Francji i zdradę jej sojuszników. „Rozbroić Francję, oddzielić ją od sojuszników — pisze dalej Pertinax — oto stare hasło Niemiec i Włoch". Ale francuski publicysta wyraża głębokie przekonanie, że ani Polska, ani państwa Małej Ententy nie zechcą popełnić samobójstwa...

Gdyby informacje Pertinax'a znalazły potwierdzenie, to oznaczałoby, że Francja porzuciła swe dotychczasowe stanowisko, że gotowa jest rozbrajać się, nie uzyskawszy nawet tego minimalnego zabezpieczenia, jakie jej i sprzymierzonym z nią państwom może dać projektowana przez nią kontrola zbrojeń. Byłby to odwrót na całej linji bez zabezpieczenia sobie tyłów i to wówczas, gdy Niemcy zbroją się w gwałtownem tempie, nie zważając na ostrzeżenia i obowiązujące ich ograniczenia, przewidziane przez Traktat Wersalski. Wygląda to nieprawdopodobnie, ale nie jest zasadniczo wykluczone, gdy się zważy na dominującą w rokowaniach tendencję do osiągnięcia kompromisu niemal za każdą cenę.

Tego widocznie zdania jest również opinja umiarkowana we Francji, bo przyjęła rewelacje Pertinax'a z zaufaniem, bez poważniejszych zastrzeżeń. „Journal des Debats" jest zdania, że chociaż rząd zdementował cyfry, przytoczone przez Pertinax'a, to będzie nadal wierzył, że informacje jego są w zasadzie prawdziwe, są one bowiem zgodne ze znanemi oddawna projektami ministra spraw zagranicznych, Paul Boncoura. „La Liberte" idzie jeszcze dalej, gdy pisze, że tego rodzaju porzucenie tezy bezpieczeństwa wobec militarnego szaleństwa Niemiec nie znalazłoby nigdy usprawiedliwienia. „Oczekujemy od rządu nie tylko zaprzeczenia, lecz i wyszczególnienia powziętych zobowiązań. Opinja publiczna nie upadła jeszcze we Francji tak nisko, by miała przyjąć nowe osłabienie naszej obrony państwa. Niepokoi się ona groźbami naszych sąsiadów. Odpowiedzialny rząd, który ustąpi w ten sposób przed roszczeniami II-giej Międzynarodówki, popełni akt zdrady wobec kraju". Uwagę „La Liberte" o drugiej Międzynarodówce należy rozumieć w ten sposób, że Daladier, przewidując koncentryczny atak prawicy i centrum, zaraz na pierwszem posiedzeniu parlamentu, zdecydował się poświęcić francuską tezę bezpieczeństwa wzamian za poparcie socjalistów, godzących się na wszelkie ustępstwa w stosunku do postulatów niemieckich.

Nie mamy jeszcze bliższych wiadomości w tej sprawie, która tak gwałtownie zaniepokoiła opinję publiczną we Francji, musimy więc ją z konieczności traktować raczej tylko ze stanowiska informacyjnego. Powrócimy do niej z pewnością jeszcze nieraz, bo dotyczy ona zagadnienia interesującego również w wielkim stopniu Polskę, a więc otwierającego wszelkie pole do bardziej merytorycznych rozważań. Na razie pragniemy podnieść jeszcze tylko jeden szczegół: niezmierną czujność opinji francuskiej na wszystko, co dotyczy bezpieczeństwa państwa. Wynika to niewątpliwie z wielkiej kultury politycznej, istniejącej w tym kraju, ale swe źródło czerpie także w tym fakcie, że polityka zagraniczna we Francji nie jest monopolem kilku jednostek, otaczających się bezwzględną konspiracją, ale że musi być prowadzona jawnie, na oczach społeczeństwa, pod kontrolą przedstawicielstwa narodowego.

A. D.



ROZRACHUNKI Z AUSTRJĄ.

Warszawa, 3. 10. (Telef. wł.) W nadchodzącym tygodniu wyjeżdża do Wiednia delegacja rządu polskiego z dyr. Jakubowskim z Urzędu Długów Państwowych na czele. Delegacja ma przeprowadzić z Austrją rokowania w sprawie **rozrachunków z tytułu dawnych zobowiązań traktatowych jak i prywatnych należności obywateli obu państw.**

Obwieszczenie.

Termin zamknięcia subskrypcji, 6% Pożyczki Narodowej ustalony pierwotnie na dzień 7 października 1933 r. skraca się do dnia 5 października 1933 r.

Do dnia 7 października 1933 r. subskrypcję przyjmować będą jedynie Kasy Urzędów Skarbowych od osób, pragnących nabyć obligacje 6% Pożyczki Narodowej za należności od Skarbu Państwa, stosownie do obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 16 września 1933 r. (Monitor Polski z dnia 20 września 1933 r. Nr. 216). —

(—) Stefan Starzyński
Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej.

Warszawa, dnia 2 października 1933 r.

Zamach na kanclerza Dollfussa

Wiedeń. (PAT.). **Dzisiaj o godzinie 14.45 został dokonany zamach na kanclerza Dollfussa w gmachu parlamentu. Kanclerz bawił tam na posiedzeniu klubu chrześcijańsko-społecznego i po ukończeniu posiedzenia wyszedł do kuluarów.**

Już przedtem zauważono pewnego młodego człowieka, który niespokojnie kręcił się po kuluarach. Na zapytanie agenta policyjnego, czego sobie życzy, odpowiedział, że ma do oddania kanclerzowi dwa listy. Agent oświadczył, że listy te odbierze i wręczy kanclerzowi. W chwili, gdy kanclerz wyszedł z sali posiedzeń klubu chrześcijańsko-społecznego, detektyw oddał mu obydwa listy. Równocześnie sprawca zamachu dał dwa strzały do kanclerza. Jeden strzał trafił kanclerza w klatkę piersiową, lecz kula odbiła się o jakiś twardy przedmiot. Druga kula trafiła kanclerza w ramię i zraniła go lekko. Sprawca zamachu został natychmiast aresztowany. Jest to były żołnierz, wydalony ze służby za knowania narodowo-socjalistyczne.

Kanclerz Dollfuss potrafił bez pomocy udać się na stację pomocy lekarskiej, gdzie mu ranę opatrzono. Rana jest lekka.

POLITYCZNE PODŁOŻE ZAMACHU.

Wiedeń, 3 października. Aresztowany sprawca zamachu na kanclerza Dollfussa nazywa się Dertil i liczy lat 22. Urodził się on w Wiedniu i niedawno został zwolniony ze służby wojskowej. Po spisaniu w urzędzie policyjnym protokołu **aresztowanego odstawiono do Pałacu Sprawiedliwości, gdzie pierwsze przesłuchanie podjęto w obecności prezydenta policji.** Przesłuchanie nie zostało jeszcze ukończone. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zamach miał podłoże polityczne. Wicekanclerz Fey zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów.

KONDOLENCJE.

Londyn, 3. 10. Premjer Mac Donald i minister spr. zagr. Simon wysłali do kancelarji Dollfussa telegram z wyrazami ubolewania z powodu dokonanego nań zamachu.

Przemówienia obrońców w procesie „brzeskim".

Warszawa, 3. 10. (Telef. wł.) W procesie brzeskim przemawiał mec. Urbanowicz, który zaatakował główny punkt oskarżenia, skierowany przeciwko b. więźniom brzeskim, zarzucający im, iż utworzyli Centrolew w celu walki z obecnym ustrojem w Polsce. Następnie adwokat Szumański omawiał protokoły oględzin i wiadomości o losie b. więźniów, jakie przedostawały się z za murów twierdzy do prasy. Następnie polityczną stronę procesu omawiał adwokat Dąbrowski.

W listopadzie wybory do gmin wiejskich.

Warszawa, 3. 10. (Telef. wł.) Wobec zbliżających się wyborów do samorządu terytorjalnego, w ubiegłym tygodniu bawili w Warszawie poszczególni wojewodowie, którzy odbyli specjalne narady z powodu akcji wyborczej. Nie ulega kwestji, że wybory do gromad wiejskich odbędą się w ciągu listopada i że od nowego roku na terenie całej Polski istnieć będą nowe władze gminne, oparte na nowej ustawie samorządowej. Po wyborach tych zacznie się akcja wyborcza na terenie samorządu miejskiego.

Reorganizacja kas kredytowych.

Warszawa 3. 10. (Telef. wł.). Istniejące na terenie b. zaboru austrjackiego **kasy kredytowe mają być zreorganizowane i przeniesione na towarzystwo kredytowe miejskie.** Przeprowadzenie tej reformy stworzyłoby **nowe źródło długoterminowych kredytów.** Rozpoczęta w tym kierunku akcja właścicieli nieruchomości miejskich spotkała się z żywem zainteresowaniem kas kredytowych i władz skarbowych.

Rozwiązanie umów bez wypowiedzenia.

Warszawa 3. 10. (Telef. wł.). Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż jeżeli strona zawarła **umowę o pracę** na czas aż do następnej pewnej określonej okoliczności, niezależnej od woli strony, choćby bez oznaczenia ścisłej daty kalendarzowej, **to umowa taka winna być uznana za zawartą na czas określony.** W tym wypadku pracownikowi **nie przysługuje prawo do odszkodowania za rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia.** Natomiast jeżeli umowa nie została zawarta wyraźnie na czas określony, **rozwiązanie jej przez pracodawcę musi nastąpić za ustawowem wypowiedzeniem.**

Warszawa, 6. 10. (Telef. wł.) Obywatel belgijski de Macn, który został pociągnięty do odpowiedzialności karnej z powodu znalezienia w jego prywatnem mieszkaniu przy al. Jerozolimskiej broni i amunicji, zwrócił się za pośrednictwem swego obrońcy do władz sądowych o pozwolenie na wyjazd zagranicę w celach handlowych. Władze udzieliły mu zezwolenia pod warunkiem, że de Macn stawi się do Polski na każde wezwanie.

O czem piszą inni?..

Talmud, a „świadome macierzyństwo".

W sposób iście „talmudyczny" formułuje żydowska „Chwila" (Lwów) w artykule p. S. Nadler stanowisko Talmudu w sprawie „świadomego macierzyństwa".

„Wedle Talmudu — pisze „Chwila" — biblijny nakaz rodzenia i rozmnażania się odnosi się **tylko do mężczyzn; nie podlegają mu jednak kobiety.** Nie wszyscy rozumieli dotychczas, w jakim celu talmudyści przeprowadzili to zróżniczkowanie. Nie dopiero najnowsze czasy pozwalają ocenić, jak doniosłem jest znaczenie tego uwolnienia kobiety od obowiązku rodzenia. Prawo żydowskie nigdy nie zmusza jej do tego.

Współczesna technika zapobiegawcza udostępnia nam racjonalne środki, zapomocą których sprawa regulacji urodzin może stać się powszechnem a błogosławionem narzędziem poprawy eugenicznej. Regulacja urodzin może dać nam zdrowe na ciele i na duchu społeczeństwo, złagodzić wołającą w niebiosa nędzę i zapobiec charłactwu spauperyzowanych i niesłychanie fizycznie i moralnie zbiedzonych mas. Prawo boskie i ludzkie pozwala (?) na to, prawo życiowe domaga (!) się tego coraz usilniej".

Zasadniczo nic w tem nowego. Żydostwo zawsze było rozsadnikiem niemoralności (handel żywym towarem, pornografja i t. d.). Nowością w artykule „Chwili" jest usprawiedliwianie tej niemoralności Talmudem i to w tak wykrętny sposób, jak to robi p. S. Nagler w „Chwili".

Młodzież i socjalizm.

Z okazji „międzynarodowego święta młodzieży robotniczej", t. j. socjalistycznej, pos. Niedziałkowski ze smutkiem zauważył w „Robotniku":

„**Młodzież akademicka** stanowi dzisiaj w swojej masie rezerwoar tężyzny fizycznej, z którego czerpie pełnemi dłońmi faszyzm wszelkiego gatunku... Młodzież akademicka to ognisko energji „elementów zdeklasowanych". **Ognisko trzeba zdobyć.** Możliwości **stoją tuż u wrót;** byle tylko wniknąć w całą prawdę, że masowość jakiegokolwiek ruchu stanowi o jego istotnej mocy. „Elita" bez masowych wpływów przeobraża się w grono intelektualistów. Wtedy przestaje być czynnikiem wypadków".

P. Niedziałkowski ma rację i nie ma racji... Ma rację, gdy stwierdza między wierszami, że **socjalizm stracił młodzież, zwłaszcza akademicką.** Tak jest na całym świecie... Nie ma zaś racji, gdy pisze, że socjalizm może młodzież zdobyć za cenę wytworzenia ruchu masowego młodzieży. Żeby powstał masowy ruch młodzieży, trzeba mu wielkich haseł i programów. Socjalistyczne zaś hasła i programy zostały skompromitowane przez bolszewików, a w państwach „burżuazyjnych" przez samych socjalistów, którzy nie wiedzieli, co z nimi zrobić... — „Tempi passati". Idziemy ku nowym czasom, i to już bez socjalizmu.

Rozbrojenie, czy zbrojenie moralne?

Prof. Tarnawski zwraca w „Kurjerze Lwowskim" uwagę na książkę Bansego, o której wczoraj pisaliśmy we wstępnym artykule. I wyciąga z tej książki wnioski.

„My naszej młodzieży — pisze — nie uczmy, że trucie gazami spokojnych miast i zatruwanie bakterjami źródeł to czyny chwalebne i szlachetne. Ale uczmy ją, że mamy nieubłaganych wrogów, którzy napadną na nas, w chwili, gdy poczują się dostatecznie gotowymi i wtedy przyjdzie nam stoczyć bój o nasz byt i przyszłość. Frazesy o rozbrojeniu moralnem, choćby przeznaczone tylko dla forum genewskiego, wprowadzają tylko w błąd i zawracają co słabsze głowy. Echa ich dochodzą przecież do kraju i są wyzyskiwane przez żywioły, dla których Polska jest niczem, a wszystkiem możność jej wygodnego i spokojnego wysysania. Te pragną pokoju za wszelką cenę i tak stawiają jego kwestję, taką szerzą ideologję. Zresztą są i tacy, którzy czynią to w złej wierze, dla uśpienia naszej czujności. Zbroić nam się, a nie **rozbrajać moralnie"!**

Źródła władzy państwowej.

P. J. Braun pisze w swoim „Zecie" na temat źródeł władzy państwowej... Na podstawie filozofji Hoene-Wrońskiego stwierdza, że życie społeczne, a więc i instytucja państwa, są związane z ludzką naturą i stanowią jej prawo moralne.

„Ale — pyta — skąd biorą się samo prawa moralne, wszczepione w naturę ludzką tak głęboko, że stanowią one istotę człowieczeństwa, a mianowicie to, co odróżnia nas od zwierząt? Czy zostały one stworzone przez ludzi?

Oczywiście NIE. Twierdzenie takie byłoby zwykłym nonsensem, gdyż człowiek nie stworzył sam siebie, lecz powstał i żyje naskutek przyczyn i racyj, jemu samemu nieznanych. Rodzi się on i umiera bez swojej woli, zjawiając się na ziemi jako część olbrzymiego środowiska kosmicznego, stworzonego również przez siły niezależne od człowieka, zmierzające ku swoim własnym celom.

A zatem **zarówno świat, jak jego mieszkaniec człowiek, wraz ze swą naturą moralną, są wytworem wyższej przyczyny celowej, którą zwiemy Bogiem. A jeśli tak, to i prawa moralne, będące elementem podstawowym państwa, są pochodzenia transcendentnego, nadprzyrodzonego.** Tę cechę boską praw moralnych reprezentuje w państwie zwierzchnik, dlatego zasada na mocy której sprawuje on swą władzę jest całkiem poprostu PRAWEM BOŻEM. Obywatele państwa mogą więc uczestniczyć we władzy o tyle tylko, o ile: 1) obdarzeni są, z samej natury ludzkiej, wolną wolą, jako warunkiem czynów moralnych i świadomie się im podporządkowują. To uczestniczenie obywateli we władzy, zależne od stopnia ich dojrzałości i kultury moralnej, jest ich PRAWEM LUDZKIEM. Dlatego zwierzchnik zobowiązany jest nadawać obywatelom państwa coraz większe przywileje i prawa, w miarę jak dostrzega zwiększanie się ich dojrzałości politycznej".

Zachodzi uderzająca zbieżność między tą koncepcją źródeł władzy państwowej, a koncepcją katolicką.

„Hodowlana" eugenika Niemiec Hitlera.

Krapotkin w swoich pamiętnikach pisze, że w latach pięćdziesiątych ub. stulecia dość powszechnym był zwyczaj w szlacheckich dobrach rosyjskich, że pan co pewien czas gromadził młodych swoich poddanych i **według swego widzi-mi-się kojarzył z nich pary małżeńskie.** Przychodziło do rozdzierających scen. Nic to jednak nie pomagało. „Polityka hodowlana" uprawiana przez rosyjską szlachtę nie mogła ulec zahamowaniu przez ludzkie uczucia pokrzywdzonych chłopów.

Coś podobnego obserwujemy dziś w Niemczech hitlerowskich, mianowicie w ustawie o sterylizacji z przed paru miesięcy i w opracowanym świeżo projekcie kodeksu karnego. Ustawa ta sprowadza społeczeństwo niemieckie na poziom trzody chlewnej, a władze państwa upokarza powierzeniem funkcyj, które jej odbiorą szacunek ludzki.

Nowością ostatnich dni jest **projekt nowego, „narodowo-socjalistycznego" kodeksu karnego,** którego główne zasady przedostały się na łamy prasy. Są one nie mniej ciekawe, niż ustawa o sterylizacji!

Artykuły dotyczące przestępstw natury moralnej w nowym kodeksie karnym przenika **idea „ochrony rasy".** rasy germańskiej. Zasadzie „czystości rasy" poświęca się wszystko w ofierze, nawet rozsądek... I tak wprowadzono ustawowy zakaz małżeństw mieszanych (Niemca z żydówką, murzynką lub wogóle „kolorową" kobietą, i naodwrót). To można jeszcze zrozumieć. Kodeks jednak nie zatrzymuje się na samym zakazie; zawarcie małżeństwa mieszanego (a więc, przypuśćmy, nawet małżeństwa zawartego w kościele katolickim, małżeństwa szczęśliwego, dobranego) będzie karane wysokiemi karami i ostatecznie unieważnione. Zakazanym i karalnym będzie nawet taniec dwóch osób różnej rasy w lokalu publicznym.

Rozdział poświęcony rodzinie wypełniają przepisy sprzeczne; jedne słuszne i mądre, inne — niemoralne i szkodliwe. Dla przykładu! Obok słusznego zakazu zohydzania pożycia rodzinnego i rodziny (zwrot przeciw pewnemu prądowi w beletrystyce ośmieszającemu życie rodzinne na korzyść „wolnej miłości") figuruje artykuł upoważniający każdego lekarza do zabicia „kiełkującego życia", gdy w grę wchodzi m. in. niebezpieczeństwo noworodka dla „czystości rasy".

W kilku osobnych artykułach załatwia kodeks **sprawę pojedynków.** Przewiduje więc, że w pewnych wypadkach znieważonemu nie pozostaje nic innego, jak splamiony honor zmyć krwią przeciwnika i dlatego **w zasadzie dopuszcza pojedynki.** Wysuwa jednak pewne warunki; mianowicie, by pojedynek nie zagrażał spokojowi publicznemu, i by zatwierdzony przez rząd regulamin (coś w rodzaju niemieckiego „Boziewicza") nie został naruszony.

Oto — ważniejsze szczegóły nowego kodeksu karnego w Niemczech!

Trudno nie przyznać, że niektóre z nich (zwłaszcza ochrona rodziny przed libertyńską beletrystyką) są trafne i zdrowe. Całość jednak robi wrażenie ujemne.

Razi nas państwowa sankcja zbrodni zabijania „kiełkującego życia" i legalizacja pojedynków. Podobnie jak za daleko posunięte postanowienia o „małżeństwach mieszanych".

Medycyna podobno zaczyna hołdować poglądowi, że małżeństwa mieszane rasowo nie są polecenia godne; nie można ich także chwalić ani z religijnego, ani z narodowego punktu widzenia. Zasadniczo to małżeństwo ma najwięcej szans szczęścia, w którem dwie strony łączy najwięcej możliwie punktów stycznych: antropologicznych, religijnych, społecznych, narodowych, kulturalnych i t. p. Czyż jednak nie znamy mieszanych małżeństw, które są szczęśliwe, a małżeństw niemieszanych, które się szybko rozlatują?... Tajemnica pomyślności małżeństw tkwi bowiem nie w fizjologji, lecz w psychologji, — rozgrywa się w dziedzinie moralnej życia ludzkiego. Dlatego reforma dzisiejszego małżeństwa, targanego sprzecznemi i gwałtownemi prądami, jest zagadnieniem przedewszystkiem moralnem. Ten jednak punkt widzenia obcym jest hitleryzmowi. Na pierwszy plan zaś wystepuje w nim punkt widzenia biologiczny, fizyczne ujęcie „typu" antropologicznego.

Hitleryzm ocenia się u nas, jak i gdzieindziej jako „oryginalny" ruch społeczny Niemiec powojennych. Oryginalność jednak hitleryzmu polega na syntezie, na formule, nie na treści, nie dotyczy szczegółów. Te są pożyczone... Jak hitlerowską ideę „państwa totalnego", „całkowitego", znajdujemy w idei „państwa-boga" u Hegla, podobnie całą „eugeniczną" teorję, której wyrazem jest nowy kodeks karny, spotkamy w prozie poetyckiej Nietzschego a także w pismach politycznych Treitschkego. Tem sobie też tłomaczyć trzeba, że inteligencja niemiecka, od której powinienby wyjść jakiś protest przeciw rasizmowi Hitlera, odnosi się z sympatją do tych ekstrawagancyj. W ustawach takich, jak ustawa sterylizacyjna — w nowym kodeksie karnym — w elukubracjach p. Huta, szefa sekcji medycznej w Min. Spr. Wewn. odnajduje echo głośnych swoich i ulubionych filozofów i pisarzy, a w zarządzeniach władz, którą my odczuwamy przykro jako „hodowlaną" politykę ludnościową, ona widzi świt prawdziwie germańskiej rzeczywistości.

W. Z.

Lotnictwo sowieckie.

Po raz pierwszy od rewolucji październikowej r. 1917 władze sowieckie zezwoliły obcym inżynierom zwiedzić rosyjskie fabryki lotnicze. Stało się to podczas wizyty francuskiego ministra lotnictwa, **Cot'a,** któremu towarzyszyli w jego podróży do Rosji wybitni fachowcy-lotnicy. Obecnie Max Dekeyser kreśli obraz awjacji sowieckiej, przedstawiając jej rozwój **od r. 1922** do chwili dzisiejszej.

W roku tym powstają pierwsze zręby lotnic**twa bolszewickiego.** Brak funduszów powołuje do życia cały szereg stowarzyszeń propagandy lotniczej, które z czasem łączą się w jedną potężną organizację „Ossoawiachim". Jednocześnie dawał się odczuć brak specjalistów, lotników i inżynierów. W roku 1923 utworzono w Moskwie wojskową akademję lotniczą: wkrótce potem przekształcono ją w główne centrum wyszkolenia lotniczego, którego zadaniem było kształcenie inżynierów-lotników i doskonalenie wyższych kadr lotnictwa. **W r. 1924 powstaje w Moskwie Centralny Instytut Aero-hydrodynamiczny,** który stał się niebawem mózgiem tworzącego się lotnictwa sowieckiego. Dziś — pisze Dekeyser — cała plejada młodych inżynierów zajmuje laboratorja Instytutu, posiadające urządzenia odpowiadające ostatnim wymogom techniki lotniczej.

Równolegle organizowała się stopniowo krajowa produkcja lotnicza. W r. 1930 powstaje Trust przemysłu lotniczego, przekształcony w rok potem w Główną Dyrekcję przem. lotniczego, podlegającą Komisarjatowi ciężkiego przemysłu. Na czele tej instytucji stanął zmarły tragicznie w znanej katastrofie lotniczej przed paru tygodniami generał Baranow. Był to niezwykły organizator i szef wysokiej wartości, śmierć jego pozbawiła awiację sowiecką jednego z najlepszych kierowników.

Następnie autor odmalowuje obecny stan lotnictwa sowieckiego, cywilnego i wojskowego. Lotnictwo cywilne pokrywa dzisiaj terytorjum Z. S. R. R. dość gęstą siecią linji napowietrznych. Stopniowo powstały 3 wielkie towarzystwa żeglugi powietrznej: „Deruluft" (jest to towarzystwo niemiecko-rosyjskie), „Dobroliot" i „Towarzystwo linji Ukrainy", przyczem w styczniu r. 1930 nastąpiła fuzja dwóch ostatnich przedsiębiorstw w jedno pod nazwą „Dobroliot". Wkrótce potem nastąpiło upaństwowienie „Dobroliotu", który zmienił nazwę na „Związek cywilnej floty napowietrznej Z. S. R. R. — Z wyjątkiem odcinków obsługiwanych przez niemiecko-rosyjską „Deruluft" na szlakach Moskwa—Berlin i Królewiec—Leningrad eksploatacja wszystkich linji powietrznych Związku Sowieckiego wykonywana jest od kwietnia r. 1932 przez przedsiębiorstwo państwowe „Transawiass", używające w przeważnej części materjału fabrykowanego w kraju.

Lotnictwo wojskowe rozwija się ostatnio bardzo intensywnie. Liczne brygady, stacjonowane na granicy zachodniej i na Dalekim Wschodzie, czuwają nad bezpieczeństwem granic. Formacje lotnicze wciąż rosną, a ten okres wzrostu jest jeszcze, zdaniem p. Dekeyser'a, bardzo daleki końca.

Szczególną aktywność rozwija „Ossoawiachim", którego zadaniem jest uświadamianie ludności, zwłaszcza młodzieży, o doniosłości broni napowietrznej i gazowej. Organizuje on wykłady oraz popularne szkoły lotnicze; pod jego nadzorem znajdują się również aerokluby, zajmujące się sprawami lotniczemi poszczególnych okręgów administracyjnych.

Szkolnictwo lotnicze Z. S. R. R. jest dzisiaj bardzo szeroko rozbudowane. Istnieją **„wojskowe szkoły teoretyczne",** szkolące przyszłe kadry lotnictwa, przygotowujące oficerów do służby lotniczej. Uczniowie ich przechodzą następnie do „wojskowych szkół lotników", gdzie specjalizują się, jako piloci, obserwatorzy, bombardjerzy itd. Ponadto istnieją szkoły techniczne, przygotowujące oficerów-mechaników, oraz „szkoła specjalnych służb". Są też ośrodki wyszkolenia lotniczego dla prostych żołnierzy. Koroną tej rozległej organizacji szkolnictwa lotniczego jest „wojskowa akademja lotnicza".

Jaki jest materjał używany przez lotnictwo wojskowe Sowietów? Dawniej materjał ten był niezwykle różnorodny, przeważnie zagranicznego pochodzenia. Dziś sowieckie lotnictwo wojskowe (z wyjątkiem morskiego) posługuje się wyłącznie aparatami krajowemi, które — zdaniem p. Dekeyser — w niczem nie ustępują najnowszym typom samolotów. Oglądał on rozmaite rodzaje aparatów rosyjskich. Samoloty wywiadowcze, szturmowe i bombowe (lekkie), konstrukcji mieszanej lub całkowicie przystosowane do zadań, jakie mają spełniać. Oddziały myśliwskie posiadają aparaty szybkie, jedno lub dwumiejscowe, z motorami zaopatrzonemi w turbo-kompresory. Oddziały bombardujące (ciężkie) wyposażone są w aparaty o wielkim promieniu działania, zdolne do zrzucenia tony bomb na objekty, odległe o 1.200 km. od bazy lotniczej.

Lotnikom francuskim pokazano też w Moskwie najnowsze aparaty 4 i 5-motorowe. Szczególną uwagę zwrócił na siebie samolot-olbrzym „Maksim Gorki", o 8-iu motorach mocy 6 400 koni, **zdolny do przewożenia 75 pasażerów!** Znajduje się on obecnie w budowie w fabryce doświadczalnej moskiewskiego Instytutu aerodynamicznego; próby jego są przewidziane na kwiecień 1934 roku.

Przewidywania planu pięcioletniego w zakresie produkcji lotniczej zostały prawie całkowicie zrealizowane już w r. 1931. Miała ona osiągnąć w roku następnym 2.300 samolotów i około 4.000 motorów, przeznaczonych dla awiacji wojskowej i cywilnej. Nad kwestją motorów zastanawia się autor nieco dłużej, twierdząc, że stanowi ona jeden ze słabszych punktów lotnictwa sowieckiego. Fabrykacja motorów, zdaniem p. Dekeyser, pozostaje jednak w tyle w porównaniu z zagranicą, czego przyczyną jest brak dostatecznej praktyki i zbyt szybkie kształcenie robotników-specjalistów.

Mimo to, twierdzi p. Dekeyser, Rosja posiada lotnictwo, odznaczające się jednolitością, dobrze wyszkolonym personalem i nowoczesnym materjałem; **może się ono stać straszliwą bronią w razie konfliktu zbrojnego.**

A. B.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Na ziemiach Rzplitej.

Z uniwersytetu wileńskiego do Kowna.

Przeniesiony w stan spoczynku, profesor uniwersytetu wileńskiego dr. Włodyczko został zaproszony przez litewskie koła naukowe. Prawdopodobnie prof. Włodyczko osiedli się na stałe w Kownie.

Strajk tramwajarzy w Poznaniu.

We wtorek rano wybuchł ponownie strajk pracowników miejskiej kolei elektrycznej. Powodem strajku jest zwolnienie 18 pracowników w związku ze skasowaniem kilku linji autobusowych, utrzymywanych przez P. K. E. Od rana miasto pozbawione jest normalnej komunikacji.

Zdemaskowanie prowokatora z przed 25 lat.

W Warszawie zdemaskowano Mieczysława Harewicza, b. bojowca i członka organizacji P. P. S. w latach rewolucji, który pracując pod pseudonimem Sas, zdradzał organizację warszawską i radomską. Z powodu jego zdrady zawisł na szubienicy przed 25 laty Montwill-Mirecki, a dziesiątki powędrowały na Sybir. Harewicz pracował ostatnio w Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej pod tem samem nazwiskiem. Po stwierdzeniu tożsamości Harewicza przez świadków, aresztowano go w biurze i odstawiono do aresztu.

Aresztowanie „specjalistki od zwalniania z wojska".

W Warszawie aresztowano niejaką Surę Gitlę Kot, której zarzuca się wyrabianie i dostarczanie specjalnych specyfików, ułatwiających symulowanie różnych chorób, celem uchylenia się od służby wojskowej. Nadużycia poborowe uprawiane były na terenie województwa warszawskiego.

WYJAZD KS. BISKUPA JASIŃSKIEGO DO RZYMU. Dnia 3 bm. wyjechał ad limina Apostolorum ks. biskup Jasiński, ordynarjusz sandomierski. Ks. biskup Jasiński złoży Stolicy Apostolskiej sprawozdanie ze stanu diecezji za ostatnie pięć lat, nawiedzi groby św. Apostołów i złoży hołd Ojcu św.

SPRAWA NIEMIECKIEGO SCHRONISKA NA BABIEJ GÓRZE. Dyrekcja lasów państwowych wezwała niemiecki „Beskidenverein" w Bielsku, aby z dn. 1-go grudnia br. opróżnił schronisko turystyczne na Babiej Górze, na Orawie. Prasa niemiecka zaś twierdzi, że schronisko to, przed 30-tu laty wybudował „Beskidenverein" na gruntach państwowych i domaga się dalszego pozwolenia na prowadzenie jego dla turystyki niemieckiej.

WDOWA PO REYMONCIE WSTĄPIŁA W ZWIĄZKI MAŁŻEŃSKIE. W kościele parafjalnym w Chlewiskach, ziemi sieradzkiej, odbył się ślub p. Aurelji Reymontowej, wdowy po znakomitym pisarzu, z p. Leonem Czeszerem, adwokatem warszawskim.

TRAGICZNY WYPADEK W HUCIE. W walcowni huty „Falva" w Królewskiej Hucie miał miejsce tragiczny wypadek. Z nieustalonej przyczyny **nastąpiło krótkie spięcie.** Powstał pożar a od buchających płomieni zajęło się ubranie na monterze J. Korzekwie, zatrudnionym przy czyszczeniu urządzeń elektrycznych. Monter doznał tak ciężkich poparzeń, że **w kilka godzin potem zmarł.** Drugi monter, Müller, stojący opodal, doznał bardzo silnych poparzeń i w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala.

ZA ZRYWANIE PLAKATÓW POŻYCZKI NARODOWEJ. Dyrekcja policji w Katowicach w postępowaniu karno-administracyjnem skazała Waltera Kubisona na 2 tygodnie aresztu z natychmiastowem osadzeniem za zrywanie plakatów Pożyczki Narodowej.

KAPITAN STATKU SKAZANY ZA ZABÓJSTWO W GDYNI. Sąd okręgowy w Gdyni rozważał sprawę kapitana statku szwedzkiego „Heros", Andersena, oskarżonego o zabójstwo ś. p. Alfonsa Lidkiewicza. Oskarżony tłumaczył się, że nie wie, w jaki sposób doszło do zabójstwa. Ocknął się dopiero po wystrzale. **Sąd wydał wyrok, skazujący go na 10 miesięcy więzienia.**

Niezdatny. Gość czeka u fryzjera bardzo długo na swą kolej: „Tak długo już czekam; czy nie mógłby mnie ogolić pański pomocnik?" „Nie, proszę pana, on nie znosi widoku krwi!"

Plotki. — Powiadają, że masz wielkie długi!

— Nie wierz temu; to złośliwe plotki rozszerzane przez mych wierzycieli.

11 dzień procesu w Samborze

W ciągu poniedziałkowej rozprawy o zabójstwo ś. p. Hołówki złożył zeznania **komisarz policji Bilewicz,** dawny bezpośredni przełożony komisarza Czechowskiego oraz nadkomisarza Petryego. Świadek podaje, że zetknął się z Baranowskim w okresie pacyfikacji. Informacje Baranowskiego badał świadek wspólnie z komisarzem Czechowskim i zdaniem jego, Baranowski podawał prawdziwe wiadomości. Pewnego dnia Czechowski wszedł do pokoju „trochę wstawiony" i powiedział: „panie komisarzu, będę miał sprawców i rewolwer, z którego zabito Hołówkę". Świadek puścił to koło uszu, gdyż Czechowski miał w zwyczaju przedwcześnie się chwalić. Po zamordowaniu Czechowskiego, świadek przypuszczając, że sprawa ta wiąże się ze sprawą Hołówki, przesłuchał Baranowskiego. Baranowski, zapytany jak dojść do sprawców zamordowania Hołówki, powiedział: „A przez ten rewolwer". Wtedy poraz pierwszy dowiedział się o rewolwerze.

Na temat zabójstwa Czechowskiego krążyły różne plotki. Przypuszczano, że OUN zamordowała Czechowskiego, ponieważ był on niebezpieczny, lub też że nie spełniał rozkazów tej organizacji, do której miał należeć. Baranowski, zdaniem świadka, nie należał do OUN, raczej posiadał kontakt z grupą opozycyjną.

W tem miejscu obrońca Suchewycz zwraca się do świadka: „Pan prowadził dochodzenie w sprawie zamachu na Targi Wschodnie. Przypominam panu, że w restauracji przy ulicy Kochanowskiego schodzili się spiskowcy Bida, Tereszczuk, Wacyk i inni. Tereszczuk i Wacyk po wyjściu z restauracji spotkali się raz z jakimś osobnikiem, który wręczył im pakiecik, aby podłożyli go pod budynki Targów Wschodnich. Rysopis jednego z tych osobników, którzy doręczali pakieciki, zgadzał się z rysopisem Baranowskiego. Czy pan to badał?"

Oskarżony Baranowski, widocznie zdenerwowany, wstaje i przerywa: „To nie są dobre informacje"!

W dalszych pytaniach adw. Szuchewycz zapytuje świadka, czy słyszał, że miał być dokonany **również zamach na niego. Baranowski** znowu wstaje i przerywa: Proponował to Sajkiewicz. Świadek kom. Bilewicz oświadcza, że zamachami na swoją osobę mało się interesował, poczem przewodniczący zarządza przerwę.

Po przerwie zeznaje **nadkomisarz Petry,** który oświadcza, że **Hnatow, Bilas i Danyłyszyn byli zatrzymani zaraz po morderstwie, lecz z braku dowodów zostali zwolnieni.** Hnatow zbiegł zagranicę i ślad jego zaginął. Następnie zabrał głos obrońca Bunija, **adwokat Suchewycz,** oświadczając, że w prasie warszawskiej został opublikowany ustęp z zeznań policyjnych B. Baranowskiego, **jakoby do Suchewycza mieli się zgłosić Roman Suchewycz i inżynier Pidhajny z przyznaniem, iż oni są faktycznymi sprawcami zabójstwa ś. p. kuratora Sobińskiego** i że chcą z tem zwrócić się do władz. Według zeznań Baranowskiego, Suchewycz miał im radzić, by się nie zgłaszali. „Pod słowem honoru uczciwego człowieka — mówi adwokat Suchewycz — oświadczam, że to nieprawda".

Następnie adwokat Suchewycz składa drugie oświadczenie: „Baranowski miał powiedzieć swemu obrońcy, że o ile go będę ciągnął za język, to opowie, że ja wraz ze swoim kolegą adwokatem Starosolskim, **namawiałem go w więzieniu i dawałem rewolwer, aby dokonał zamachu na sali sądowej".** Oświadczenie to wywołało wielkie wrażenie. Przewodniczący w odpowiedzi deklaruje, że nikt aktów sprawy osobom postronnym nie wydawał.

Oskarżony Baranowski prosi o głos i zeznaje, że swego czasu Roman Suchewycz, bratanek adw. Suchewycza i inż. Pidhajny powiedzieli mu sami, że oni właśnie dokonali zabójstwa kuratora Sobińskiego. Osk. Baranowski zaprzecza jednak, jakoby mówił o tem, że mec. Suchewycz odradził im złożyć powyższe oświadczenie władzom. O ile chodzi o sprawę zamachu na sali sądowej, Baranowski zeznaje, że kiedy siedział swego czasu w więzieniu to więźniowie **otrzymali wówczas tajną drogą 3 pistolety.** Mec. Suchewycz nie wręczył mu coprawda rewolweru, lecz doręczył mu kompas, aby ułatwić ucieczkę. Obrońca Baranowskiego adw. Kreutzmauer oświadcza, że w imię prawdy potwierdza, iż Baranowski zakomunikował mu powyższe słowa pod adresem mec. Suchewycza.

Z całego świata.

Film księdza katolickiego na ekranach Londynu.

Ks. Bernard Hubbard T. J., który w towarzystwie kilku współpracowników odbył niebezpieczną wycieczkę naukową do Alaski, celem poznania **krateru Antakchaka,** największego wulkanu na świecie, uwiecznił tę swoją wyprawę na taśmie filmowej. Film ten, odznaczający się wielkiemi zaletami artystycznemi i posiadający niezwykłą wartość naukową, jest obecnie wyświetlany w teatrze politechnicznym w Londynie. (KAP).

Śnieg w Hiszpanji
ulewne deszcze we Włoszech.

Z Madrytu donoszą, że **w północnej Hiszpanji** zanotowano znaczny spadek temperatury. W wielu **miejscowościach górskich spadły śniegi.** Zimno daje się tak dotkliwie we znaki, że ministerstwo wojny zarządziło przerwanie manewrów, odbywających się w Katalonji.

W miejscowościach Pietra Ligure i Finalborgo we Włoszech **oberwanie się chmury** spowodowało zawalenie się domu oraz śmierć 3-ch osób. Ulewny deszcz w ciągu nocy podmył nasyp kolejowy, pozostawiając szyny zawieszone w powietrzu na przestrzeni 200 m. i powodując zawieszenie ruchu kolejowego na linji. W Cairo Montenotte wylew strumienia górskiego Bormida uszkodził dynamo miejscowej centrali elektrycznej, powodując jednocześnie zalanie południowej części miasteczka.

Przywódczyni teozofów należała do masonerji.

Prasa paryska podaje, że zmarła niedawno przywódczyni sekty teozofów, Anna Besant, była przewodniczącą wielkiej rady loży masońskiej „Droit humain" w Paryżu. „La Croix" (30. IX) od siebie dodaje, że **cała sekta teozofów jest pochodzenia masońskiego** i ma na celu wprowadzenie zamieszania w dziedzinie pojęć religijno-moralnych. Tam, gdzie uchylenie przyłbicy masońskiej jest często niewygodne, najczęściej posługuje się masonerja teozofami. (KAP).

Mistrz boksu uciekł przed wierzycielami

Z Nowego Jorku donoszą o niezwykłych okolicznościach, w jakich opuścił Amerykę światowy mistrz boksu, Włoch Carnera. Carnera znajdował się od dłuższego czasu w wielkich kłopotach finansowych i ukrywał się przed wierzycielami, którzy starali się przeszkodzić wyjazdowi jego z Ameryki. Gdy wierzyciele dowiedzieli się, że Carnera zamówił kabinę na okręcie transatlantyckim „Conte do Savoia", gromadnie przybyli na przystań, jednakże Carnera zdołał zmylić ich czujność i dostał się na pokład okrętu motorówką na chwilę przed odpłynięciem. Wierzyciele Carnery twierdzą, że jest on dość bogaty, by mógł spłacić swe długi, **które wynoszą 20.000 dolarów.**

PIERWSZY BRAMIN HINDUSKI, KTÓRY OTRZYMAŁ KATOLICKIE ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE. W Detroit odbyła się uroczystość udzielenia święceń kapłańskich Hindusowi, **Karolowi Saldanhaw.** Jest to pierwszy bramin, który został księdzem katolickim i wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Ks. Saldanhaw zamierza pracować w Indjach. (KAP).

Pamiątki po królu Sobieskim
we Włoszech i Szwajcarji.

„Osservatore Romano" zamieszcza długi **artykuł** zatytułowany „Pamiątki po Janie Sobieskim we Włoszech" i podpisany pseudonimem „Vox". Autor opisuje **pomnik króla Jana III. wystawiony w Padwie** sumptem króla Stanisława Augusta na słynnym Prato della Valle. gdzie wznosi się 70 pomników wielkich ludzi całej Europy b. alumnów wszechnicy padewskiej. Napis na pomniku wykonanym przez rzeźbiarza Jana Ferrari'ego głosi: „Joanni Sobieskio — Qui Patav. Accademiam Alumnus Ingenio — Patriam Rex. Aegregiis Pacis Et Belli Artibus — Illustravit — De Christiana Rep. Optime Merito — Stanislaus Poloniae Rex — Monumentum Posuit—An. MDCCLXXXIV". Autor zauważa, że chodzi tu prawdopodobnie o pomyłkę w dacie, albowiem niewątpliwie Stanisław August wystawił ten pomnik swemu poprzednikowi w pierwszą 100-tną rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej czyli w 1783 roku. Jest to jedyny we Włoszech pomnik wzniesiony na cześć obrońcy Chrześcijaństwa i pogromcy Islamu. P. Vox przypomina jednocześnie, że **Padwa posiada w kaplicy Narodu Polskiego w Bazylice św. Antoniego biust króla Jana III.** dłuta mistrza Antoniego Madeyskiego wykonany w 1905 roku.

W Szwajcarji znajduje się w wysokich Alpach **sławne opactwo Benedyktynów w Einsiedeln,** bogate w dzieła sztuki i **wspaniałą bibljotekę,** do której nieraz liczni cudzoziemcy zjeżdżają na studja. W miejscowości tej mieszkał przez pewien czas **Andrzej Towiański.** W klasztorze istnieje tak zwana „sala monarchów" z portretami cesarzy i królów, zasłużonych dla chrześcijaństwa. Otóż **nie było tam wcale portretu króla Sobieskiego.** Przed kilkunastu laty otrzymał klasztor ze zbiorów Rapperswylskich posąg artysty **W. Brodzkiego.** Obecnie **posąg ten zajmuje naczelne miejsce** w „sali **monarchów".**

Literatura i teatr

Stały teatr w Stanisławowie.

W Stanisławowie odbyła się w tych dniach inauguracja stałego zawodowego teatru. Uroczystości związane z inauguracją, rozpoczęto odprawieniem mszy św. na intencję pomyślności tego dzieła. Wieczorem w teatrze odegrano komedję Fredry „Damy i huzary" w reżyserji R. Niewiarowicza. Przedstawienie poprzedziło przemówienie członka rady miejskiej I. Zagajewskiego oraz dyr. Łozińskiej.

NAGRODA LITERACKA W POSTACI 300 BUTELEK WINA.

W Dijon ufundowana została przez p. Mersault właściciela winnic i producenta wina nagroda literacka w postaci 300 butelek wina białego, własnego wyrobu. Nagroda ta została przyznana w tym roku po raz drugi. Nagrodę tegoroczną otrzymał Gaston Roupnel za książkę p. t. „Histoire de la campagne francaise".

Z życia słowiańszczyzny.

Głos czeski o Berenbie.

Z okazji 60-lecia naszego pisarza Wacława Berenta (ur. 28 września 1873) poświęca ma w „Narodnich Listach" J. Beczka fejleton, w którym podnosi oryginalność formy powieściowej naszego pisarza. Słusznie podkreśla, że „jakkolwiek jego problemy powieściowe rozwiązują się na gruncie polskim, są przecie uniwersalne i zrozumiałe wszystkim narodom". — Zwraca dalej uwagę na przedziwny język i styl Berenta, których znaczenie oceni lepiej przyszłość niż teraźniejszość. I zauważa, że wprawdzie Berent nie ma popularności w szerokich kołach, ale też popularność nie zawsze jest znamieniem genjuszu.

III. KONGRES NAPOLEOŃSKI W PRADZE odbędzie się w dniach 23—29 października br. Ważniejsze referaty przydzielono delegatom europejskich wszechnic. Już wyznaczone są odczyty następujące: prezes Napoleońskiego Instytutu w Paryżu prof. Driault przedstawi „Kontynentalny system Napoleona", były komendant sybirskich legij generał Janin „Napoleońską strategję", prof. uniw. w Marsylji Boyer „Autentyczna sztuka w Rzymie Napoleonowym", rosyjski jenerał Sidorin „Rosyjska polityka Napoleona", polski jenerał Kukiel wygłosi odczyt o „Marszałku Poniatowskim", a dowódca garnizonu praskiego jen. Klecanda o „Wpływach napoleońskiej strategji na czechosłowackie doktryny wojenne". W programie oprócz zwiedzań zabytków, bankietów i przedstawień z koncertami jest wycieczka na pobojowiska pod Sławkowem i Znajmem, połączona z odpowiednim wykładem jen. Klecandy.

Anglja — krajem tradycyj.



Jeszcze dzisiaj widzieć można w Hydeparku w Londynie karety, zaprzężone w 4 konie, a wiozące towarzystwo w strojach, przepisanych modą ostatnich dziesiątków lat ub. stulecia.

Frekwencja w teatrach.

Teatry stałe w Polsce przechodzą ciężkie przesilenie, polegające przedewszystkiem na ciągłym spadku frekwencji. Trudno ustalić istotne przyczyny tego niepożądanego zjawiska. Wskazywano, że zawinił niedość staranny dobór utworów scenicznych, brak dużych talentów zarówno aktorskich jak autorskich i t. p. Nie ulega wszakże wątpliwości, że zmniejszone dochody zmusiły publiczność do ograniczania się w wydatkach przedewszystkiem w zakresie zaspakajania t. zw. potrzeb kulturalnych, do których należy i teatr. Kino i radjo też prawdopodobnie odegrały w tej mierze pewną rolę.

Według ostatnich danych Gł. Urzędu Statystycznego. **wszystkich teatrów stałych w Polsce liczono ogółem 54,** z tego połowa, t. j. 27 przypadało na woj. centralne, 5 na wschodnie. 12 na zachodnie i 10 na południowe. Według specjalności. **5 przypada na operę i operetkę, 22 na dramat i komedję, 27 należy do typu mieszanego.**

We wszystkich tych teatrach liczono (w liczbach zaokrąglonych) w r. 1932 — 36.200 miejsc, z tego 17.300 miejsc przypada na woj. centralne. 3.900 na wschodnie, 7.600 na zachodnie i 7.400 na południowe. Ogółem sprzedano 4.559 tys. biletów, z tego na teatry woj. centralnych przypada 2.095 tysięcy.

Jeżeli przejść do najważniejszej interesującej ogół kwestji — frekwencji w teatrach naszych. to się okaże. że na jedno miejsce teatralne w Polsce w ciągu całego roku przypada 125.9 widzów, przyczem w woj. centralnych przypadnie 121.1, we wschodnich 117.4. w zachodnich 141.3 i w południowych 125.9. Przeciętnie zajętych miejsc w teatrach w Polsce jest tylko 35%. przyczem w woj. centralnych liczba ta wynosi 33.6%. we wschodnich 32.6%, w zachodnich 39.3% i w południowych 35.0%. Im dalej zatem na wschód. tem frekwencja teatralna jest mniejsza. Ale nawet w woj. zachodnich. gdzie stosunkowa cyfra jest najwyższa. wypełnienie widowni nie sięga nawet 50%. innemi słowy przeszło połowa sali jest stale pusta.

Stale zrozumiała zatem jest rzecza. że teatry nasze są przedsięwzięciem deficytowem i bez jakiegoś stałego zasiłku pieniężnego istnieć właściwie nie mogą. Jeżeli którykolwiek teatr ma frekwencję większą, to tembardziej przerażające pustki będą w innych. W dzielnicy wschodniej teatr stały bez subsydjum w obecnych warunkach jest wręcz nie do pomyślenia.

O powodzeniu teatru decyduje oczywiście i to, jaką ilość widzów może dostarczyć teatrowi ludność danego terenu. Okaże się zatem, że na tysiąc mieszkańców woj. centralne w ciągu całego roku teatrowi dają 153 widzów, woj. wschodnie 80. zachodnie — 234 i południowe — 140. Dla większej wyrazistości, jeżeli ilość tych widzów (na tysiąc mieszkańców) w woj. wschodnich oznaczyć liczbą 100, to dla woj. centralnych otrzymamy liczbę 191. dla zachodnich — 293 i dla południowych — 175. Ludność więc woj. zachodnich stosunkowo 3 razy częściej bywa w teatrze, aniżeli we wschodnich. Na jedno przedstawienie teatralne w woj. centralnych i południowych tysiąc mieszkańców dostarcza przeciętnie 0.4 widza, we wschodnich — 0.2 i w zachodnich — 0.7. Nic dziwnego, że przedsiębiorstwa teatralne u nas do intratnych nie należą.

A. P.

Humor.

Co znaczy sumienny człowiek!

Burmistrz jednego słowackiego miasteczka zauważył, że stróż nocny od jakiegoś czasu w nocy nie trąbi: Wola go i pyta: — dlaczego nie trąbi w nocy?

— Dlatego, panie burmistrzu. że mi wyleciały wszystkie zęby!

Wobec tego p. burmistrz posłał stróża do dentysty, by sobie na koszt miasta dał zęby sztuczne wprawić. Stróż poszedł, dostał nowe zęby, a burmistrz rachunek u dentysty zapłacił. Aliści burmistrz stwierdza, że jednak i teraz stróż w nocy nie trąbi. Woła go i pyta, dlaczego?

— A no, panie burmistrzu! Zęby wprawdzie mam w porządku, ale dentysta powiedział mi, żebym je na noc z ust wyjmował...

Ze słowackiej „Osy" (Bratislava).

Zastosowanie praktyczne. — Zdaje mi się, że to pan jest tym. który przed chwilą popisywał się tu przed publicznością sztuką czytania myśli, wynajduje nawet najdrobniejsze przedmioty, które ukrywano w najnieprawdopodobniejszych miejscach?

— Tak jest, to ja.

— A co pan tu jeszcze robi.

— Nie mogę znaleźć kapelusza!

Sport.

Tabela zawodów o mistrzostwo Ligi.

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo ligi tabele przybrały następujący wygląd:

Grupa walcząca o mistrzostwo ligi:

	gier	pkt.	st. br.
1) Wisła	7	11	12:5
2) Pogoń	7	10	18:12
3) Ruch	6	8	18:13
4) Cracovia	5	4	10.11
5) Ł. K. S.	6	4	8:11
6) Legja	7	1	9:10

Grupa walcząca o utrzymanie się w lidze:

	gier	pkt.	st. br.
1) KS. 22 Strzelec	6	12	15:6
2) Warszawianka	6	7	14:11
3) Czarni	7	6	13:12
4) Podgórze	7	6	18:13
5) Warta	7	5	11:14
6) Garbarnia	7	4	12:15

PUNKTACJA LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW POLSKI.

Ostatnia konkurencja lekkoatletycznych mistrzostw Polski chód na 50 klm. zakończył się zwycięstwem zawodnika warszawskiego Grajdy w czasie 5:22:27.

W punktacji za r. 1933 pierwsze miejsce zajmuje Warta 193 p. przed Jagiellonją 159 pkt., Warszawskim AZS 94 pkt.

W walkach o nagrodę im. Zuajdowskiego prowadzi również Warta, która w ciągu 3-ech ostatnich lat zdobyła 471 pkt. przed warszawskim AZS 366 pkt., warszawską Polonją 245 pkt.

W punktacji mistrzostw kobiecych na pierwszem miejscu znajduje się Stadjon z Królewskiej Huty przed warszawskim AZS i poznańskim AZS.

W walkach o nagrodę kobiecą po 2-ch latach prowadzi Stadjon 353 pkt. przed warszawskim AZS 200 pkt. i Pogonią katowicką 188 pkt.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA SŁOWIAŃSKIE W ZAKOPANEM.

W Bratisławie odbyła się w niedzielę konferencja związków narciarskich Polski, Czechosłowacji i Jugosławji. Postanowiono ostatecznie, aby narciarskie mistrzostwa słowiańskie odbyły się w lutym 1934 r. w Zakopanem.

MICHALAK pobił rekord Polski za motorem na 100 klm. w czasie 1 godz. 28 min. 4.4 sek. Zaznaczyć należy, że poprzedni rekord ustanowiony został w r. 1907 przez ś. p. Weissa i do tej pory pozostał nienaruszony. Po drodze Michalak pobił szereg rekordów polskich, uzyskując na 30 klm. czas 25:58.4 sek., na 35 klm. — 30:19, na 40 klm. — 34:39.4, na 45 klm. — 38:58, wreszcie na 75 klm. — 1:05:30 sek.

MIĘDZYOKRĘGOWY MECZ LEKKOATLETYCZNY ŚLĄSK — WILNO rozegrany w Katowicach dał wynik 79¼:63¾ dla Śląska. — Śląsk wystawił na ten mecz drugi garnitur ze względu na nieobecność lekkoatletów Stadjonu. Wyniki były nagół słabe.

AUSTRJA REMISUJE Z WĘGRAMI. Międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Austrją a Węgrami zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Do przerwy prowadziła Austrja 2:0.

WŁOCHY BIJĄ AUSTRJĘ W LEKKOATLETYCE. W Wiedniu odbył się mecz lekkoatletyczny Austrja—Włochy, zakończony zwycięstwem Włoch w stosunku 73:58 p.

NOWE ZWYCIĘSTWO LADOUMEGUE'A. Pojedynek pomiędzy Ladoumeguem a Finem Purje na 1500 mtr. zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Ladoumeguea w czasie 3.54.8. Purje przybył do mety o 700 mtr. za pierwszym.

Od Wydawnictwa.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za październik.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Zna się na tem. Na plaży przechadza się młodzieniec. Pewna starsza dama przybiega do niego i woła: „Na miłość Boską, niech pan ratuje tę panienkę; ona tonie!" — „Nie, łaskawa pani, dzisiaj nie moja kolejka. Ja ją ratowałem już wczoraj".

Co słychać w Krakowie.

Środa 4: św. Franciszka z Assyżu.
Czwartek 5: św. Placyda.
Czwartek 5: wschód słońca o godzinie 6.07, zachód o godz. 17.29.

PO ODBIÓR DYPLOMÓW. Lokalny Komitet Pożyczki Narodowej w Krakowie uprasza wszystkich subskrybentów, którzy subskrybowali Pożyczkę Narodową w wysokości wyznaczonej przez Komitet, o zgłoszenie się do biura Komitetu, gmach Ratusza, parter, wejście od ul. Poselskiej po odbiór dyplomów.

STAJNIA KOLO GIMNAZJUM. Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy poniższy list: „Czy wiadomo higjenistom szkolnym w Krakowie, że przy południowej ścianie kimnazjum VI w Podgórzu, tuż pod oknami I-go piętra znajduje się stajnia na konie, które są własnością żyda węglarza? Jedną ścianę tej stajni tworzy właśnie budynek gimnazjalny. Fetor koński nie pozwala otworzyć okien i przewietrzyć klasy".

AUTOBUSY NA BŁONIA. Pragnąc udostępnić szerokiej publiczności wzięcie udziału w uroczystościach Jazdy Polskiej na Błoniach w dniu 6 bm. uruchamia krak. kolej elektryczna 6 nadzwyczajnych linij autobusowych. Szczegółowy wykaz tras poszczególnych linij umieszczony jest we wszystkich wozach tramwajowych i autobusach miejskich.

NA WCZORAJSZYM TARGU placono następujące ceny: mleko niezbierane 18 do 20 gr; śmietana 1 do 1.20; śmietanka 50 do 60 gr; ser zwycz. kg. 60 do 80 gr; masło deserowe 3.40 do 3.60; masło zwycz. 3.20 do 3.40; jaja świeże sztuka 8 do 9 gr: ziemniaki kg. 7 do 8 gr; buraki ćwikł. 6 do 8 gr; marchew 8 do 10 gr; cebula 10 do 12 gr; seler 10 do 15 gr; pietruszka 10 do 15 gr; włoszczyzna 10 do 15 gr; jabłka komp. kg. 20 do 50 gr; jabłka des. 60 do 80 gr; gruszki komp. 30 do 50 gr; gruszki deser. 60 gr do 1 zł: śliwki 35 do 40 gr: śliwki węgier. 60 do 90 gr: ostrężyny litr 25 do30 gr; brusznice 30 do 35 gr: karczeta para 2 do 3.50; kura 3 do 4.50; kaczka 2 do 3 zł; gęś żywa 3.50 do 5 zł: gęś bita 3 do 4.50: indyki i indyczki 5 do 7 zł.

ZŁODZIEJE W POTRZASKU. Policja zatrzymała A. Chwałka, lat 21, robotnika, zam. Zatorska 21, J. Kiecia, lat 19, robotnikka, zam. przy ul. Tureckiej 6 — za kradzież z włamaniem do mieszkania inż. Witusińskiego zam. Łobzowska 48, dokonanej w dniu 2 sierpnia br., gdzie skradli garderobę wart. około 1200 złotych. Część skradzionych rzeczy odebrano.

OGIEŃ W MIESZKANIU. Dnia 3 bm. o godz. 2-giej została wezwana straż pożarna na Al. Słwackiego 62, gdzie w mieszkaniu na V piętrze u St. Krajewskiego i Bergera, studentów W. S. H. od lampki naftowej zapaliła się pierzyna. Krajewski usiłował ugasić ogień kapą, która również się zapaliła, od kapy zapalił się chodnik, który Krajewski wyrzucił przez okno na podwórze. Wówczas ktoś z mieszkańców wezwał straż pożarną, która ogień zlokalizowała. Szkoda nieznaczna. Krajewski doznał lekkiego oparzenia lewej ręki.

PROCES O POBICIE. Wczoraj 3 bm. w Sądzie okręgowym karnym toczyła się przed sędzią dr. Traczewskim rozprawa z oskarżenia publicznego przeciw Lelkowi, który według aktu oskarżenia, podczas uroczystości strażackich w Krzęcinie uderzył Populę flaszką w głowę, co spowodowało obrzęk i miejscowe sczerwienie. Po przeprowadzonej rozprawie i przesłuchaniu szeregu świadków, Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata. Oskarżonego bronił adw. Dr. B. Rozmarynowicz.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZWIEDZENIE WYSTAWY GOSPODARCZEJ W KATOWICACH organizuje Pol. Tow. Krajoznawcze w niedzielę 8 bm. Informacje i zgłoszenia do piątku 6 bm. w biurze P. T. K. Grodzka 64.

KONCERT CHÓRU TOW. URZĘDNIKÓW GMINY M. KRAKOWA odbędzie się dnia 7-go bm. o godz. 8 wieczorem w salach Muzeum Narodowego w Sukiennicach.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sroda: „Książę Niezłomny".
Czwartek: „Cyd".
Piątek: Akademja Wojskowa.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Cudotwórca" (Sylvia Sydney).
WANDA: „Dzieje grzechu" (K. Lubieńska, B. Samborski).
APOLLO: „Jej królewska mość" (Liljan Harvey).
SZTUKA: „Zgubny czar" (Miviam Hopkins).
UCIECHA: „King-Kang" (8 cud świata).
ATLANTIC: „Jego Ekscelencja Subjekt" (E. Bodo).
ADRIA: Dzielni wojacy (Pat i Patachon).
PROMIEŃ: „Światła wielkiego miasta". W głównej roli Charlie Chaplin.

Niezaspokojone potrzeby Bibljoteki Jagiellońskiej.

NAJLEPSZEM ROZWIĄZANIEM — BUDOWA NOWEGO GMACHU. — FATALNE WARUNKI POMIESZCZENIA DRUKÓW I RĘKOPISÓW.

W związku z artykułem b. min. Matuszewskiego, który proponował przeznaczenie pewnej kwoty z funduszów pożyczki narodowej na budowę nowego gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej, należy przypomnieć, jak palącą koniecznością jest zmiana na lepsze dotychczasowych warunków, w jakich znajdują się bogate zbiory Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie. Wybudowanie nowego gmachu byłoby najlepszem zaspokojeniem wielu bolączek Bibljoteki. Dotychczasowy gmach, mieszczący zbiory, **ocieka wilgocią; brak tu odpowiedniego oświetlenia, magazyny są przepełnione, instalacje wodociągowe i kaloryfery psują się bezustanku**, a ich naprawa pochłania corocznie kilka tysięcy złotych.

Bezcenne zbiory Bibljoteki Jagiellońskiej marnują się w tych opłakanych warunkach, a nauka ponosi niepowetowane szkody. Wybudowanie nowej siedziby zaradziłoby odrazu wszystkim tym brakom. Koszt tej budowy wyniósłby około 6 miljonów złotych.

Ale są jeszcze inne troski, które gnębią Zarząd Bibljoteki: **to brak funduszów na konserwację rękopisów, na ich oprawę i utrzymanie w możliwym do użytku stanie.** Niestety, Bibljoteka Jagiellońska zdana jest całkowicie na dochody z opłat studentów, oraz na skromną dotację Skarbu państwa.

Inna bolączka Bibljoteki — to brak personalu. Nawiasem dodać należy, że nie można tu porównywać zbiorów krakowskich z podobnemi w innych miastach polskich, gdyż Bibljoteka posiada takie działy, jak: dział sztychów, dział **inkunabułów, rękopisów i i., nieistniejących w innych muzeach.** Działy te wymagają szczególnej **i nieustannej pieczy** i brak odpowiednich sił daje się bardzo odczuwać. **Bezinteresowną pomoc swoją ofiarują tu często studenci**, zajęci przez wiele godzin w pracowniach Bibljoteki.

Szczupłość dochodów pociąga w skutkach swych **ograniczenie zakupna nowych książek i poważne zmniejszenie prenumeraty czasopism naukowych. Obecnie prenumeruje Bibljoteka 130 czasopism (przed wojną 400).**

Realne rozwiązanie sprawy pomieszczenia zbiorów Bibljoteki Jagiellońskiej staje się nakazem najbliższej przyszłości. Poza troską o nowy budynek koniecznem jest przeznaczenie **znaczniejszej kwoty na konserwację rękopisów.** Zasiłek ministerstwa oświaty, przewidziany w tym roku dla Bibljoteki Jagiellońskiej, jest niedostateczny, gdyż przeznaczony jest jedynie na cele budżetowe. W tych warunkach myśl, rzucona przez b. min. Matuszewskiego jest ogromnie na czasie i cały Kraków oczekuje szybkiej jej realizacji.

Przed wznowieniem konferencji rozbrojeniowej.



Odroczona przed kilku miesiącami konferencja rozbrojeniowa ma wkrótce wznowić swe obrady. Powyżej podajemy podobiznę mężów stanu, którzy zabiorą głos w tak ważnych kwestjach. U samej góry nieco na lewo: niemiecki minister spraw zagr. von Neurath, w kapeluszu: przedstawiciel Stanów Zjedn. Norman Davis, po prawej stronie u góry: czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Benesz, poniżej niemiecki minister propagandy dr. Goebbels, w samym środku: przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Anglik Henderson, na dole z lewej strony francuski minister spraw zagr. Paul Boncour, w środku angielski minister spraw zagr. sir John Simon i z prawej francuski premjer Daladier.

Przed uroczystościami 6 października w Krakowie

Program uroczystego obchodu rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem przedstawia się następująco. W piątek, dnia 6 bm. od godz. 7.30 do 9.30 rano nastąpi przemarsz pułków kawalerji przez miasto. O godz. 9-tej odbędzie się nabożeństwo w kościele garnizonowym św. Agnieszki. Od 9.30 do 10.30 pułki jazdy ustawią się na Błoniach, gdzie gen. **Orlicz-Dreszer** odbierze raport. O godz. 11-tej odbędzie przegląd wojska Marsz. **Piłsudski,** poczem pułki przeciągną na Małe Błonia, by przygotować się do defilady.

Po śniadaniu, które trwać będzie od 11.30 do 12.30 w namiocie na Błoniach, rozpocznie się defilada. O godz. 14.15 nastąpi złożenie hołdu prochom Jana III na Wawelu, poczem dostojnicy zwiedzą pamiątkową wystawę Sobieskiego. Na godz. 17-tą przewidziany jest obiad w Kasynie garnizonowem, wreszcie od 17-tej do 18-tej odbędzie się koncert orkiestr kawaleryjskich na mieście.

Program dnia zakończy raut na Wawelu o godz. **22.30.**

Pan Prezydent Rzplitej Ignacy **Mościcki** przybędzie do Krakowa pociągiem dnia 5 bm. o godz. **19.54.**

W związku z uroczystościami p. Prezydent miasta wydał zarządzenie, regulujące w powyższym dniu **ruch kołowy i pieszy na ulicach prowadzących na Błonia miejskie. Ul. Wolska na całej przestrzeni będzie zamknięta do godz. 14.15 dla ruchu kołowego.** Po tej godzinie na tej ulicy zostanie przywrócona normalna komunikacja uliczna. Ulice **Zwierzyniecka, Tad. Kościuszki, Król. Jadwigi oraz Piastowska** na przestrzeni od Król. Jadwigi do ul. Mydlnickiej **zostają zamknięte dla ruchu kołowego w czasie od godz. 10.30 do 14.20.** Ruch pieszy na tych ulicach dozwolony jest bez ograniczenia z wyjątkiem ul. Piastowskiej na odcinku od ul. Król. Jadwigi do Al. 3-go Maja, gdyż tam ruch pieszy zostanie wstrzymany od godz. 10.15—14.20.

Dostęp dla publiczności nie posiadającej biletów wstępu odbywać się będzie ul. Wolską w kierunku Błoń tylko chodnikiem z prawej strony ulicy do godz. 11.30, poczem ul. Wolska **zostaje zamknięta dla ruchu pieszego do godz. 14.15.** Otwarte będzie dojście z ulic. Żabiej ścieżką przed Domem Akademickim i Domem im. Marsz. Piłsudskiego z ul. Krupniczej przedłużeniem tejże ulicy do Parku Dra Jordana wzdłuż nowobudującego się gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej, ulicami Oleandry względnie Żwirki i Wigury. Z ulicy Czystej przez ulicę Reymonta, Żwirki i Wigury, względnie przez bramę Parku Dra Jordana przy ul. Reymonta i przez park ulicą Miechowską. Z ulicy Czarnowiejskiej i sąsiednich ulic — ulicą Miechowską.

Publiczność, która posiada bilety wstępu na trybuny, będzie mogła dojść do trybun tylko ulicą Słoneczną, dojazd zaś do trybun będzie się odbywał ulicami: Tad. Kościuszki, Lelewela, Senatorską, Słoneczną i rampą zjazdową **na** Błonia.

Równocześnie Zarząd miasta zwraca uwagę osobom biorącym udział w uroczystości w charakterze oficjalnym, by w celu uniknięcia nieporozumień zaopatrzyły swe auta w odpowiednie znaki i przepustki, wydawane przez Dowódcę 5 Dywizjonu Żandarmerji pułk. Podgórskiego (D. O. K. Nr. V. ul. Stradom).

Tramwaje będą kursowały w powyższym dniu według następującego rozkładu jazdy:

Nr. 1 kursować będzie dopiero od godz. 9-ej.

Nr. 2. kursować będą do czasu ukończenia uroczystości na Błoniach **tylko do ul. Podwale.**

Nr. 3 kursować będą do godz. 9 tej z ul. Starowiślnej przez A. Potockiego i ul. Lubicz, a od godz. 9-tej będą kursowały normalnie do Dworca Towarowego.

Nr. 4 będzie nieczynny do godz. 14.20.

Na linji **Nr. 5 i 6** ruch wozów w czasie od godz. **10.15 do 14.20 będzie zupełnie wstrzymany.**

Zarazem Zarząd miasta zwraca się do publiczności, biorącej udział w uroczystościach na Błoniach z wezwaniem, **aby po ukończeniu uroczystości powracała tą samą drogą, którą przybyła na Błonia.**

Uroczyste posiedzenie Rady m. Krakowa

Marsz. Piłsudski honorowym obywatelem.

Wczoraj w południe odbyło się uroczyste posiedzenie Rady m. Krakowa, na którem jednomyślną uchwałą nadano obywatelstwo honorowe marsz. J. Piłsudskiemu. Na tem samem posiedzeniu postanowiono również przemianować ulicę Wolską ulicą Józefa Piłsudskiego, zaś część ulicy Królowej Jadwigi (od ul. Piastowskiej do rogatki) nazwać ulicą Wolską. — Ponadto prez. m. Kaplicki zakomunikował radzie, że w dniu 19 marca przyszłego roku zostanie przy ul. Wolskiej odsłonięta tablica upamiętniająca obecną uchwałę Rady miejskiej. Po uchwaleniu zgłoszonych przez prezydjum m. wniosków, chór odśpiewał na sali — przybranej kwiatami — „Pierwszą Brygadę".

Sklepy mogą być otwarte w nocy

z 5 na 6 i z 6 na 7 bm.

W nocy z 5 na 6 i z 6 na 7 października w Krakowie sklepy mogą być otwarte — dotyczy to zwłaszcza sklepów z towarami spożywczemi, a to ze względu na potrzeby przyjezdnych.

Nowy kurator krakowski.

Ostatecznie — zgodnie z pierwszą naszą zapowiedzią z przed paru tygodni — **odchodzi z Krakowa p. kur. Nowicki,** ażeby objąć departament szkół wyższych w Min. W. R. i O. P. i wprowadzić w życie „reformę" szkolnictwa wyższego. Ogólną uwagę zwraca, że decyzja przeniesienia p. kur. Nowickiego była ciągle odraczana i codziennie coraz to inne w związku z jego osobą miarodajne koła sanacji puszczały pogłoski. W miejsce p. Nowickiego przychodzi **kurator okręgu poleskiego, p. Godecki,** którego znów na Polesiu zluzuje **p. Petrykowski,** naczelnik wydziału szkół powsz. w kuratorjum poznańskiem.

Osoba nowego kuratora krakowskiego, p. Godeckiego, jest znana w związku ze słynną „konferencją łowicką"... W styczniu 1930 r. — jak sobie czytelnicy przypominają — p. Godecki, wówczas naczelnik oświaty pozaszkolnej w Min. W. R. i O. P. zwołał do Łowicza konferencję w sprawie „kultury wsi". Otwierał ją, przewodniczył jej i zamknął ją entuzjastycznem przemówieniem p. Godecki. W trakcie 3-dniowych obrad konferencja przybierała czasami charakter antykatolicki, i. jakkolwiek nie brakło na niej referatów i mów owianych duchem zdrowej, katolickiej oświaty, jednak z powodu ostrych i niehamowanych przez prezydjum wystąpień „antyklerykałów", spotkała się z potępieniem katolickiej opinji..

SŁOŃCE: „Ludzie w hotelu" (w gł. roli Greta Garbo).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA od 2 do 6 bm.: „Niebieski motyl". W rolach gł. Marlena Dietrich i Emil Jannigs.

Życie gospodarcze.

Zniżka dolara utrzymuje się.

Dolar był wczoraj w dalszym ciągu zniżkowy. Bank Polski płacił 5.65 zł. w obrotach prywatnych notowano dolary po 5.65 w płaceniu i 5.70 w sprzedaży. Około południa kurs obniżył się na 5.62 w płaceniu i 5.68 w sprzedaży. Funty angielskie spadły bardzo znacznie — na 27.50 zł. Marka efektywna mocniejsza (210 do 211 zł.), dewizy słabsze. W bankach zaznaczył się wczoraj silniejszy ruch w zakresie subskrypcji pożyczki narodowej.

Londyn, 3 października. Na dzisiejszych rynkach dewizowych panowała dla funta i dolara w dalszym ciągu tendencja zniżkowa. Dolara notowano w Londynie 4.80, w Paryżu — 16.32, w Zurychu 3.30 i w Amsterdamie 1.59 i pół. Funt angielski notowany był w Zurychu 15.83, w Paryżu 78.50 i w Amsterdamie 7.63.

Giełda krakowska.

Kraków 3 października. (PAT.). Bank Polski 79 — dolar 5.62—5.67 — Londyn 27.25—27.60 — Szwajcarja 172.50—172.25: Berlin 212.50—213.25.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 3 października. Dewizy: Belgja 124.58, 124.89, 124.27; Gdańsk 173.52, 172.95, 172.09; Holandja 360.15, 361.05, 359.25; Londyn (27.32, 27.30), 27.45, 27.15; Nowy Jork 5.67, 5.71, 5.63; Nowy Jork telegraficznie (5.70, 5.69), 5.73, 5.65; Paryż 34.95, 35.04, 34.86; Praga 26.50, 26.56, 26.44; Szwajcarja 173.05, 173.48, 172.62; Berlin nieoficjalnie 212.75, 212.65. — Tendencja przeważnie słabsza.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 78.50—78.25 — Franaszek 2.41 i pół. — Tendencja słabsza.

Pożyczki: 3% budowlana 38 — 4% inwestycyjna 101—101.25 — 5% konwersyjna 51.50 — 5% kolejowa 43 — 4% dolarowa 47.50—48 — 7% stabilizacyjna 49—48.25 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany. — Tendencja dla pożyczek przeważnie słabsza — dla listów utrzymana.

Dolar prywatnie w Warszawie o godz. 12.30 — 5.68.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: dolarowa 60 — dillonowska 69 — stabilizacyjna 77 — warszawska 44 — śląska 44.25.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 3 października. Paryż 20.20; Londyn 15.83; Nowy Jork 3.30; Belgja 71.97 i pół; Włochy 27.08; Hiszpanja 43.15; Holandja 208; Berlin 122.90; Wiedeń 72.54; noty 56.50; Sztokholm 81.60; Oslo 79.50; Kopenhaga 70.65; Praga 15.32; **Warszawa 57.80;** Białogród 7; Ateny 2.94; Konstantynopol 2.45; Bukareszt 3; Helsingfors 7; Japonja 94.

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano wczoraj następujące ceny:

pszenica dworska czerw. stand. 22 75—23, biała stand. 22—22.50, targowa stand. 21.50—21.75, żyto dworskie stand. 15.20—15.50, targowe stand. 14.75—15, owies dworski stand. 13.50—14, targ. 13—13.50, jęczmień dworski 15.50—17.50, targowy 14.75—15.25, groch Wiktorja poznański 30—31, zwykły jadalny 26—28, makuchy rzepakowe 14—14.50, lniane 17—17.50, soja śrót 46% 23.25—23.75, siano słodkie 6.50—7, średnie 5—5.50, koniczyna pastewna 7—8, słoma długa 3.75—4.25, mierzwa luzem 3.50—3.75, rzepak zimowy z workiem 35.50—36.50, rzepik czyszczony słodki 40—42, mak niebieski z workiem 69—71, szary 64—66, kminek krajowy czyszczony 160—165, mąka pszenna okr. krak. grysik pszenny 42—43. grysikowa 39—40. 45 proc. 39—40. 60 proc. poznańska 35—36, mąka żytnia okr. krak. I gat. 0—65% 25—25.25, II gat. sitkowa 15—15.25. razowa 21—21.50. mąka żytnia okr. Poznań. I. gat. 0—65% 25—25.50, Graham pszenny 30—31. otręby żytnie 7—7.25, pszenne 7.25—7.50. mąka czerwona z workiem 10—11, pęcak fabryczny z workiem 26—27. chłopski bez worka 23—24. siekanka jęczm. fabryczna z work. 26.50—27.50. chłopska bez worka 23—24. kasza tatarczana cała 40—42, łamana 37—39. — Tendencja spokojna — dowozy średnie.

Humor

Dzika gęś. Bombalski przyniósł z polowania gęś.

— Patrz. zastrzeliłem dziką gęś! — chwali się.

— Człowieku, toć to zwykła domowa gąska, wcale nie dzika!

— Dla mnie była dość dzika!

Projekt nowej ordynacji podatkowej.

WADLIWOŚĆ WYMIARU.

Organizacje samorządu gospodarczego i izby skarbowe otrzymały przed miesiącem z ministerstwa skarbu dokładny tekst projektu nowej ordynacji podatkowej. celem wypowiedzenia swych uwag i opinji. Ordynacja podatkowa zawiera. jak wiadomo. normy regulujące postępowanie w sprawach podatkowych, jest to zatem ustawa o niezwykłej doniosłości dla ogółu obywateli. Jeżeli wymiar i pobór podatków w Polsce daje się niejednokrotnie tak dotkliwie odczuć, to jest to — nie wyłączną wprawdzie. ale w dużej mierze — wina wadliwych przepisów dotyczących wymiaru i egzekucji podatków przewlekłej procedury odwoławczej. zbyt słabego głosu i wpływu czynnika obywatelskiego i t. p. Przy nacisku fiskalnym. rosnącym w miarę potęgowania się kryzysu. wszystkie te niedomagania kierują się przeciw płatnikowi. doprowadzają często do ruiny najzdrowsze i solidnie prowadzone placówki gospodarcze.

OPINJE I UWAGI SFER GOSPODARCZYCH.

Czy projekt nowej ordynacji podatkowej, która ma się ukazać w postaci dekretu Prezydenta — odpowiada wymogom racjonalnej polityki fiskalnej. czy uwzględnia wielokrotnie poruszane postulaty sfer gospodarczych? Opinje izb skarbowych zostały już przesłane ministerstwu, a proponowane zmiany idą bardzo daleko. w szczególności w zakresie spraw odwoławczych i postanowień karnych. Dziś już uchodzi za pewne, że cały, obszerny dział przepisów karnych zostanie z ordynacji usunięty. Dziś odbyć się ma w krakowskiej izbie przemysłowo-handlowej specjalna konferencja sfer gospodarczych Krakowa dla omówienia projektu i sprecyzowania odpowiednich postulatów. Nie ulega bowiem wątpliwości. że **wymiar podatków winien być oparty na zasadzie pełnej jawności aktów wymiarowych w stosunku do płatnika,** dalej płatnik winien mieć zapewniony **współudział w postępowaniu wymiarowem w obu instancjach,** winien też mieć **prawo osobistej obrony swych zeznań przed komisjami odwoławczemi.** Nastąpić musi również **ograniczenie arbitralnej dziś swobody władz wymiarowych w ocenie stosunków majątkowych podatnika** m. in. przez **nałożenie na nie obowiązku uzasadniania wymiarów odpowiednim wywodem faktycznym i prawnym.**

ZAKRES DZIAŁANIA ORDYNACJI.

Jeżeli opinje reprezentacji sfer gospodarczych zostaną uwzględnione — projekt sam będzie musiał ulec poważnym zmianom. Dla informacji podajemy niektóre ważniejsze jego szczegóły: Ordynacja podatkowa regulować będzie postępowanie w sprawach następujących 10-ciu podatków: gruntowego. od lokali. od nieruchomości w gminach miejskich i niektórych budynków w gminach wiejskich. od placów budowlanych. od energji elektrycznej. podatku przemysłowego. dochodowego. nadzwyczajnego od niektórych zajęć zawodowych. wojskowego i podatku od kapitałów i rent. Ordynacji podlegać będą te dodatki samorządowe. które są pobierane wraz z wymienionymi podatkami państwowymi.

Projekt reguluje następnie kwestje władz powołanych do uskuteczniania wymiarów i mówi o komisjach odwoławczych. Działające przy izbach skarbowych jako władze powołane do rozstrzygania odwołań w sprawach wymiaru przez urzędy skarbowe. — Istnieją osobne komisje odwoławcze dla podatku przemysłowego od obrotu. osobne zaś dla dochodowego.

WŁAŚCIWOŚĆ MIEJSCOWA.

Osobny rozdział poświęcono **właściwości miejscowej,** która w praktyce stwarza wiele nieporozumień. Właściwość miejscowa — w myśl projektu — dla podatków gruntowego. od nieruchomości w gminach miejskich i niektórych budynków w gminach wiejskich. dalej dla podatku od lokali i od placów budowlanych — określa się według **miejsca położenia przedmiotu podatku.** Dla świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych określa się właściwość według miejsca położenia zakładów handlowych. albo według **miejsca wykonywania przedsiębiorstw,** a co do przedsiębiorstw i zajęć wykonywanych w kilku miejscowościach — według **miejsca zamieszkania płatnika.** Dla podatku przemysłowego od obrotu ustala się właściwość według miejscowości. w której znajdują się zakłady handlowe albo przemysłowe. Dla osób prawnych właściwą jest ta władza wymiarowa. w której okręgu mieści się prawna siedziba zarządu. Za miejsce wykonywania wolnego zajęcia zawodowego lub handlu wędrownego uważa projekt miejsce zamieszkania osoby wykonującej to zajęcie. Dla podatków dochodowego i wojskowego właściwość określa się według miejsca. w którem płatnik w dniu 15 grudnia roku. poprzedzającego rok podatkowy miał siedzibę. względnie miejsce zamieszkania. albo pobytu. W razie wątpliwości miarodajnym jest okręg. w którym znajdują się podlegające podatkowi źródła dochodu; jeżeli znajdują się one w kilku okręgach. wymierza się w tym. w którym jest większa część albo też główne źródło dochodu.

Dział III. projektu reguluje kwestje tajemnicy służbowej. Obowiązuje ona urzędników. a także członków komisji. o ile idzie o wiadomości o stosunkach majątkowych i dochodowych płatników.

KOMISJE ODWOŁAWCZE.

Dział IV. poświęcony jest komisjom odwoławczym. Komisje odwoławczą powołuje się na dwa lata. minister skarbu może jednak jej kadencję przedłużyć na następne dwa. lub rozwiązać przed upływem zasadniczego okresu. W skład jej wchodzi przewodniczący (prezes izby skarbowej). zastępca przew. i 24 członków i ich zastępców. Minister skarbu mianuje na wniosek prezesa izby skarbowej 12-tu członków i zastępców z grona płatników podatku obrotowego lub dochodowego. oraz powołuje 12-tu członków i zastępców z pośród kandydatów. przedstawionych mu za pośrednictwem izb skarbowych w potrójnej ilości przez organizacje samorządu gospodarczego (izby przemysłowo-handl.. rzemieślnicze) i samorządu wolnych zawodów (izby lekarskie. adwokackie). Komisje obradują w pełnym składzie lub w sekcjach (złożonych z przewodniczącego i 6 członków). orzekając głównie w przedmiocie ustalenia norm szacunkowych i orjentacyjnych dla podatków. — Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów.

214 ARTYKUŁÓW.

O orzeczeniach i postanowieniach władz skarbowych mówi dział VI. Orzeczeniem jest akt władzy skarbowej. którym nakłada ona. zmniejsza lub uchyla podatek. grzywnę lub karę. W dziale VII. określono obowiązek instytucji państwowych. samorządowych i publicznych. oraz notarjatów do udzielania władzom skarbowym wszelkich informacyj. potrzebnych do wymiaru podatków. Osobną wreszcie grupę. wymagającą specjalnego omówienia tworzą: **postępowanie wymiarowe i odwoławcze.** oraz przepisy porządkowe i karne.

Całość zamknięta w 214 artykułach. ulegnie zapewne gruntownej przeróbce o ile przez rząd uwzględniona zostanie choćby część życzeń. jakie w związku z projektem już zostały wysunięte i jakie niewątpliwie w dalszym ciągu będą jeszcze zgłaszane.

(j. w.).

Losowanie 4-proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej.

W poniedziałek odbyło się w Warszawie losowanie 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej z r. 1928.

Losowanie nadzorowała komisja. powołana przez min. skarbu.

Wylosowano premje: 3 po 50.000 zł.. 1 na 25.000 zł.. 5 po 10.000 zł.. 36 po 1.000 zł.. 143 po 500 zł., 512 po 250 zł. Razem 700 premij na sumę 460.500 złotych.

Wynik głosowania jest następujący (pierwsza liczba oznacza numer serji. druga — numer obligacji):

Zł. 50.000: 2242—19. 4998—2. 4611—20.

Zł. 25.000: 3747—29.

Zł. 10.000: 1792—34. 1624—22. 6777—39. 5254—38. 9086—42.

Zł. 1.000: 3270—7. 7441—11. 8382—39. 99337—20. 5291—47. 8499—45. 2501—26 7680—18. 9703—18. 9601—19. 1922—16. 4146—3. 9358—22. 6253—7. 2043—33. 8963—20. 2659—5. 4386—29. 4394—14. 9189—18. 1389—43. 9905—21. 4667—25. 4333—29. 1009—8. 4231—44. 7262—3. 582—29. 1468—28. 5064—1. 7047—46. 760—11. 6979—18. 7394—34. 2921—45.

Zł. 250: 2242—50. 4998—46, 4611—44 3747—13. 1792—42. 1624—31. 6777—22 5254—35. 9086—14. 3270—720. 7441—10. 8382—40. 9337—21. 5291—48. 8499—16. 2501—29. 7680—42. 9703—12. 9601—42. 1922—33. 4146—39. 9358—29. 6253—11 2043—24. 8063—3. 2659—31. 4386—11 4394—24. 9189—12. 1579—1. 1389—35 9905—43. 4667—26. 4333—13. 1009—48. 4231—50. 7262—14. 582—9. 1168—14. 5064—11. 7047—12. 760—23. 6979—18 73994—23. 2921—30.

Radjo.

Radjo w dniu 6 października.

W dniu Jazdy Polskiej, Rozgłośnia krakowska transmitować będzie od rana do wieczora najważniejsze momenty uroczystości. Program zapowiada następujące transmisje oraz reportaże:

1) godz. 9—9.45 nabożeństwo z kościoła św. Agnieszki (mszę św. odprawi ks. biskup Gawlina, kazanie wygłosi ks. dziekan Zapała. pieśni religijne wykona orkiestra Urzędników Kasy Chorych i Chór Cecyljański).

2) godz. 11—11.30 transmisja z Błoń przeglądu 12-tu pułków jazdy;

3) godz. 12.30—13.30 transmisja defilady 12-tu pułków jazdy:

4) godz. 14—14.15 transmisja z dziedzińca i katedry Wawelskiej hołdu kawalerji królowi Janowi Sobieskiemu:

5) godz. 16.55—17.05 transmisja capstrzyku orkiestr wojskowych.

Programy stacyj radiowych.

Czwartek, 5 października 1933.

Kraków, (312.8 m.) G.: 7.00 Audycja poranna z Warsz.; 11.30 Transmisja z Warsz.; 11.50 Program na dz. bież.: 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj.: 12.05 Płyty; 12.30 Dz. południ., kom. meteorol.: 12.35 Płyty; 15.50 Transmisje z Warsz.; 17.50 Płyty; 18.00 Odczyt z Warsz.; 18.20 Słuchowisko „Pęknięty dzwon“; 19.05 „Skrzynka pocztowa“; 19.20 Rozmaitości, komunikaty; 19.25 Odczyt z Warsz.; 19.40 Program na dz. nast.; 19.45 Transm. z Warsz.

Lwów, (380.7 m.) G.: 23.05 Najpiękniejsze utwory z płyt.

Warszawa, (1411.8 m.) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Muzyka poranna (płyty); 7.35 Dz. poranny; 7.40 D. c. płyt; 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego: 7.55 Program na dz. bież.; 11.30 Przegl. Prasy: 11.40 Wiadomości o eksporcie polskim; 11.45 Kom. Min. Op. Społ.: 11.50 Wiadom. bież.; 11.57 Sygnał czasu. Hejnał; 12.05 Tańce symfoniczne (płyty); 12.30 Dz. połudn. i wiad. meteorologiczne: 12.35 Płyty: 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.40 Koncert kameralny: 16.40 „Dział kobiecy w Polskiem Radjo“: 16.55 Koncert solistów; 17.50 „Kom. roln. przysposob. roln.“: 18.00 „Żywe muzeum w Sztokholmie“; 18.20 Słuchowisko z Krakowa; 19.05 Rozmaitości; 19.25 Odczyt aktualny; 19.40 Program na dz. nast.: 19.45 Dz. wiecz., 20.00 Muzyka lekka: 21.00 „Skrzynka pocztowa techniczna“: 22.00 Wiadom. sport.; 22.10 Muzyka tan.; 23.00 Wiadom. meteor. i kom. polic.: 23.05 D. c. muzyki tan.

Katowice, (408.7 m.) G.: 16.55 Komunikaty harcerskie; 19.05 Felieton sportowy; 21.00 Skrzynka pocztowa techniczna.

Ryczałty podatkowe rujnują rzemieślników.

Warszawa 3. 10. (Telef. wł.). W sferach rzemieślniczych rośnie niezadowolenie ze zryczałtowania podatku obrotowego. W całym szeregu urzędów skarbowych skarżyli się zainteresowani na nadmierny wymiar podatku obrotowego zryczałtowanego. — Przedkładano władzom skarbowym memorjały dowodzą, iż obroty warsztatów rzemieślniczych zmniejszyły się przeciętnie o 50% i że zryczałtowany podatek na rok 1933 powinien być zmniejszony conajmniej o trzecią część.

Organizacje rzemieślnicze podejmą starania o zaniechanie ryczałtowania podatku obrotowego i o powrót do indywidualnego wymiaru tego podatku.

Przy indywidualnem stosowaniu wymiaru podatku obrotowego zainteresowani rzemieślnicy mogliby wykazać książkami handlowemi istotny stan obrotów. Również właściciele nieruchomości miejskich rozpoczęli za pośrednictwem swoich centralnych organizacyj starania w Ministerstwie Skarbu o zmianę systemu podatkowego w odniesieniu do nieruchomości. Dotychczas podatek dochodowy od nieruchomości obliczany jest od dochodu brutto, a nie od faktycznych wpływów, które wobec poważnego zalegania w opłacie komornego przez lokatorów i straty na lokalach niewynajętych, są znacznie niższe od dochodu brutto.

Właściciele nieruchomości domagają się obliczania podatku od rzeczywiście uzyskanych wpływów z komornego.

NADPŁACONE PODATKI BĘDĄ ZWRACANE W GOTÓWCE.

Warszawa, 3. 10 (Telef. wł.) Nowo opracowany przez Ministerstwo Skarbu projekt ordynacji podatkowej przewiduje bardzo doniosłe dla świata gospodarczego inowacje w sprawie zwrotu sum nadpłaconych. Nienależycie pobrane podatki, odsetki za zwłokę i grzywny będą w razie stwierdzenia nadpłaty automatycznie zaliczane na poczet innych zaległości podatkowych płatnika. W razie braku zaległości nadpłaty będą zwracane podatnikowi w gotówce. Sumy nadpłacone, podlegające zwrotowi, oprocentowane będą w wysokości 4 proc. rocznie.

Berlin. 3 października. Nowy poseł polski w Berlinie, Lipski, przybył dziś do Berlina.

Z ostatniej chwili.

Zmiany na kierowniczych stanowiskach w Magistracie.

Z dniem 3 bm. stanowisko naczelnika wydziału VI opieki społecznej Magistratu m. Krakowa objął inspektor administracji miejskiej st. radca dr. Fryderyk Wessely, zaś stanowisko inspektora administracji objął dotychczasowy naczelnik VI wydziału st. radca Jan Dusza.

Po zbrodni przy ul. Pańskiej 11.

W sprawie ohydnej zbrodni, dokonanej w poniedziałek rano przy ul. Pańskiej 11, prowadzone jest bardzo energiczne śledztwo. Zmobilizowano wszystkie siły i środki celem wykrycia morderców listonosza Przebindy i małżonków Süsskindów. Ze względu na dobro śledztwa szczegóły prowadzonych dochodzeń trzymane są w tajemnicy.

Władze śledcze mają bardzo ciężkie zadanie i muszą najpierw zebrać pewne poszlaki, które mogą się stać podstawą do dalszej akcji, zmierzającej do wykrycia mordercy czy morderców. Wobec tego, że nikt ich nie widział, bo to, co się pisze na ten temat jest fantazją, nawet zebranie i ustalenie poszlak nastręcza poważne trudności.

Podniecenie, wywołane tą niesłychaną zbrodnią, uspokoiło się nieco, ale zainteresowanie się nią nie zmniejszyło się wcale. Jest ona w dalszym ciągu przedmiotem domysłów i dociekań i dokoła niej tworzą się i krążą najrozmaitsze wersje.

Teatr miejski w czasie uroczystości.

Dzisiaj, w środę pierwsze uroczyste przedstawienie z okazji obchodu ku czci króla Jana III i zwycięstwa pod Wiedniem. Odegrana zostanie tragedja J. Słowackiego, według Caldeгona. „Książę Niezłomny", z dyr. J. Osterwą w roli tytulowej.

Jutro na drugiem uroczystem przedstawieniu odegrane będą fragmenty sceniczne Wyspiańskiego pt. „Cyd", w opracowaniu dyr. J. Osterwy.

W piątek o godz. 9 wieczorem odbędzie się Akademja Wojskowa. Odczyt wygłosi gen. B. Wieniawa Długoszewski.

Debata Ligi Narodów w sprawie mniejszości.

Genewa, 3 października. W komisji politycznej Zgromadzenia Ligi Narodów odbyła się dziś wielka dyskusja w sprawie mniejszości narodowych.

Dyskusję otwarł delegat niemiecki v. Keller, który w dłuższym wywodzie wskazywał na niedostateczne postępy w dziedzinie ochrony mniejszości narodowych. Mówca wypowiedział się dalej przeciw asymilacji a następnie podkreślił, że właśnie obecne Niemcy mają jak największe zrozumienie dla interesów żywotnych mniejszości narodowych i skłonne są je respektować, czego, zdaniem jego, inne państwa wobec ludności niemieckiej nie stosują. V. Keller zastrzega się jednak, że łączenie kwestji żydowskiej z kwestją mniejszości narodowych nie jest na miejscu, gdyż kwestja żydowska wedle stanowiska rządu niemieckiego jest specjalnym problemem rasowym.

Żydzi niemieccy — mówił — nie są mniejszością narodową ani pod względem języka, ani pod względem narodowości. Nie przyznają się oni do mniejszości narodowej i nigdy nie wyrazili życzenia, by ich traktować jak mniejszość narodową. Praktyka religji żydowskiej jest w Niemczech najzupełniej wolna. Kwestja religijna nie odgrywa też w Niemczech żadnej roli. Chodzi przedewszystkiem o politykę narodowościową i problem społeczny, wynikły po wojnie w następstwie wzmożonej imigracji żydostwa wschodniego. Jest to problem odrębnego rodzaju, który wymaga specjalnego rozwiązania.

Po delegacie węgierskim, który podobnie jak delegat niemiecki podkreślił, że obecna procedura Ligi Narodów nie daje dostatecznej ochrony mniejszościom narodowym, zabrał głos delegat francuski senator Berenger. Oświadczył on, że rząd niemiecki nie tylko nie przestrzegał zasadniczych praw mniejszości narodowych, ale je wprost w drodze ustawowej naruszał. Takie bezpośrednie naruszenie stwierdzone zostało przez Radę Ligi Narodów na sesji czerwcowej z okazji obrad nad sprawą Bernheima. Mówca zapytuje, jak pogodzi rząd Rzeszy zasadę z sesji czerwcowej wypadki na niemieckim Górnym Śląsku z ochroną mniejszości narodowych.

Także delegat szwedzki minister spraw zagranicz. Sandler energicznie wystąpił przeciw stanowisku delegata niemieckiego.

POLSKI PROJEKT.

Delegat polski hr. Raczyński przedłożył projekt uchwały w sprawie rozszerzenia ochrony mniejszości narodowych na wszystkie państwa. Projekt zwraca uwagę, że dotychczas tylko pewna część członków Ligi Narodów podlegała obowiązkowi ochrony mniejszości narodowych, przez co mniejszości narodowe nie miały wszędzie zapewnionej opieki i ochrony. Rozciągnięcie ochrony mniejszości narodowej na wszystkie państwa jest kwestją moralności międzynarodowej. Należałoby zatem zawrzeć układ międzynarodowy zobowiązujący wszystkich członków Ligi Narodów do ochrony mniejszości narodowej, wyznaniowej i rasowej. Zgromadzenie Ligi Narodów miałoby wezwać Radę Ligi do opracowania odpowiedniego projektu konwencji i przedłożenia go Zgromadzeniu na następnej sesji w roku przyszłym.

„Mały Napoleon" Kuby.

Ostra strzelanina w hotelu „National"

Rozruchy w Hawanie.

Havana, (PAT.) Ze wspaniałego gmachu hotelu „National" pozostały jedynie ruiny, przepełnione pijanymi żołnierzami. Gmach hotelu został opróżniony ze wszystkich wartościowych przedmiotów. Zostały one zrabowane przez szajkę tłum. który sierżanta Batistę ogłosił małym Napoleonem Kuby. Nie wiadomo, gdzie obecnie przebywa prezydent San Martin. Krążą pogłoski, że został on uwięziony. Aresztowanie nastąpić miało w czasie odwiedzania rannych.

Nowy Jork, 3 października. Wczorajsze rozruchy w Hawanie miały charakter poważniejszy, niż to wynikało z pierwszych wiadomości. Po całodziennej strzelaninie między żołnierzami a oficerami, jacy od czasu rewolucji Batisty zamknęli się w hotelu „national", pod wieczór wojska Batisty zdobyły hotel. Oficerów, którzy stawiali opór aresztowano, tych zaś, którzy skapitulowali wypuszczono na wolność. Podczas walki zabitych zostało ogółem około 75 osób, w tem 10 oficerów i 40 żołnierzy. Liczba rannych wynosi około 250 osób. Po zdobyciu hotelu, żołnierze urządzili sobie libację, poczem zniszczyli całe urządzenie hotelu. Jak słychać prezydent San Martin został przez żołnierzy aresztowany i wywieziony w nieznanym kierunku. Aresztowanie prezydenta miało nastąpić w chwili, gdy przybył do szpitala, celem odwiedzenia żołnierzy rannych podczas walki pod hotelem „National".

System pół-koncesyjny w spółdzielniach.

NOWELIZACJA USTAWY SPÓŁDZIELCZEJ.

Warszawa 3. 10. (Telef. wł.). W Prezydjum Rad Ministrów rozpatrywany jest projekt dekretu, nowelizującego ustawę o spółdzielniach, opracowany przez Ministerstwo Skarbu pod kierunkiem wiceministra Kozłowskiego. Projekt dekretu przewiduje trzy kategorje zmian w obecnem prawie spółdzielczem. Dwie pierwsze z nich wprowadzają zwiększoną odpowiedzialność organów spółdzielni i ich rewidentów, a zarazem zmieniają przepisy o charakterze proceduralnym, mające na celu ich usprawnienie i większe przystosowanie do potrzeb życia. Trzecia kategorja zmian, przewidzianych przez projekt, uprawnia władze państwowe do daleko idącej ingerencji w życie i pracę spółdzielni.

Zamiast systemu rejestracji spółdzielni, zostanie wprowadzony system napółkoncesyjny, zawarty w przepisie, że zarejestrowanie przez sąd statutu spółdzielni uzależnione jest od zezwolenia rady spółdzielczej, względnie związku rewizyjnego. W zezwoleniu tem ma być stwierdzona celowość założenia spółdzielni, oraz że jej zamierzenia gospodarcze, ujawnione w statucie, nie powodują zastrzeżeń. Rewizja spółdzielni ma być dokonywana w ciągu roku. Statuty związków rewizyjnych muszą być zatwierdzone dodatkowo przez Ministerstwo Skarbu. Istniejące związki rewizyjne spółdzielni muszą pod rygorem utraty prawa rewizji uzyskać od ministra skarbu w ciągu 6 miesięcy zatwierdzenie uprawnień rewizyjnych. Działalność związków rewizyjnych ma podlegać nadzorowi przewodniczącego rady spółdzielczej.

Proces w Samborze

Dzień bez niespodzianek.

Sambor, (PAT). Dzisiejszy dzień nie przyniósł żadnych sensacyj i niespodzianek w przeciwieństwie do ostatniego dnia procesu. Przewodniczący Wondrausz rozpoczął odczytywanie szeregu akt i dokumentów. W kolejnym porządku odczytywane są pierwsze meldunki władz o zabójstwie śp. posła Tadeusza Hołówki, protokół oględzin z miejsca, gdzie dokonane zostało morderstwo oraz sekcja zwłok.

Następnie przewodniczący odczytuje poszczególne ustępy z czasopism komunistycznych i ulotki UON, omawiające sprawę zabójstwa, dalej ustępy z nielegalnego czasopisma „Nowy Przegląd" z r. 1931.

Obrońca Bunija, adwokat Suchewycz wnosi o odczytanie artykułu „Izwiestji" i „Proletarjackiej Prawdy" oraz w imieniu obrońcy Roguckiego o odczytanie grypsów Baranowskiego do żony. Obrońca Kreutzenauer wnosi o odczytanie informacyj lwowskiego urzędu wojewódzkiego o Baranowskim. Po tych wnioskach trybunał udał się na naradę, po której przewodniczący zakomunikował, iż trybunał postanowił dopuścić do odczytania dekalogu OUN, odrzucił zaś odczytanie artykułów, zawierających pośmiertne wspomnienia oraz wyjątków z „Surmy". Następnie odrzucił wniosek obrońcy Suchewycza o odczytanie grypsów Baranowskiego, natomiast przychylił się do wniosku obrońcy Kreutzenauera, dotyczącego komunikatu lwowskiego urzędu wojewódzkiego w sprawie Baranowskiego.

Na tem rozprawę o godz. 16-tej przerwano. Dalszy ciąg jutro o godz. 9.

Czy Polska zapłaci grudniową ratę długu?

Warszawa 3. 10. (Telef. wł.). W kołach finansowych budzi zainteresowanie sprawa płatności kolejnej raty wojennego długu wobec Stanów Zjednoczonych, która przypada w grudniu b. r. Poprzednie dwie raty przez większość państw dłużniczych, w tem i przez Polskę, nie zostały uiszczone. — W związku ze spłatą raty oczekiwane jest rozstrzygnięcie kwestji zapowiedzianych od dłuższego czasu rokowań z rządem amerykańskim.

NADUŻYCIA FINANSOWE W MODLINIE.

Warszawa 3. 10. (Telef. wł.). Sędzia śledczy Wojskowego Sądu Okr. w Warszawie prowadzi śledztwo w sprawie nadużyć, wykrytych przez kontrolę wojskową, w batalionie modlińskim. W stan oskarżenia za popełnienie nadużyć pieniężnych, sięgających kilkuset tysięcy zł., postawiono 11 osób z p. Molliną na czele.

PRZELOT SAMOLOTÓW SOWIECKICH NAD POLSKĄ.

Warszawa 3. 10. (Telef. wł.). Władze sowieckie mają zwrócić się do rządu polskiego o pozwolenie na przelot przez Polskę grupy samolotów sowieckich, udających się z rewizytą do Francji. Trasa lotu poprowadzi przez Polskę i inne kraje z pominięciem Niemiec.

KRWAWA ZEMSTA TOWARZYSZY PARTYJNYCH.

Warszawa 3. 10. (Telef. wł.). Organom policyjnym udało się ustalić tożsamość zwłok znalezionych pod Warszawą w Gliniankach koło Włoch. Były to zwłoki wybitnego działacza komunistycznego Joska Mutzmachera, występującego także pod nazwiskiem Karola Redyka. Josek Mutzmacher przybył do Polski z Moskwy jako przedstawiciel sekcji polskiej Kominternu i jako bezpośredni agent przywódcy polskich komunistów Leszczyńskiego. Niewątpliwie padł on ofiarą wewnętrzno-partyjnych zatargów, które w ostatnim czasie wśród komunistów przybrały znaczne rozmiary z powodu nieudawania się przedsięwzięć wywrotowych. Podobno Mutzmacher był podejrzany przez towarzyszy partyjnych o zdradę interesów partji.

NACZELNIK SUCHENEK ODCHODZI NA KRESY.

Warszawa, 3. 10. (Telef. wł.). Według pogłosek, w najbliższym czasie opuści swe stanowisko naczelnik Wydziału Narodowościowego Ministerstwa Spr. Wewn. Suchenek, by objąć stanowisko wojewody lub wicewojewody w jednem z województw kresowych. Na jego miejsce ma być mianowany naczelnik Bielecki z województwa warszawskiego, niedawny naczelnik Wydz. Bezp. w Lublinie.

LEKARZE KAS CHORYCH OTRZYMALI WYPOWIEDZENIA.

Warszawa, 3. 10. (Telef. wł.). Umowa zbiorowa ze wszystkimi lekarzami Kas Chorych została rozwiązana. Lekarze otrzymają wymówienia. Jest to związane z trwającym przeszło rok zatargiem z Izbą Lekarską o stawki policyjne. Podobno starsi lekarze mają być zwolnieni, a na ich miejsce przyjęci młodsi.

SWASTYKA ZERWANA Z GMACHU KONSULATU.

Oslo, 3 października. W miasteczku Molo, w północnej Norwegji zerwali wczoraj komuniści z budynku konsulatu niemieckiego swastykę, wywieszoną z okazji urodzin Hindenburga. Zanim policja zdążyła temu przeszkodzić, komuniści podarli flagę na strzępy i podeptali.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 3. 10. (Telef. wł.) Głośna sprawa nadużyć w majątku Buszcza na Wołyniu, w której aresztowano w swoim czasie wiele osób z agronomem inż. Lassenem na czele była rozpatrywana w Lubelskim Sądzie Okr. Sąd uznał, że akta sprzedaży dóbr, wchodzących w skład majątku, były sporządzone fikcyjnie i z pominięciem praw właścicieli obywatelki angielskiej Mortonowej, oraz wierzycieli. Akta sprzedaży majątku zostały unieważnione.

Rzym, 3 października. Na przejeździe kolejowym pod Pontedecimo we Włoszech północnych najechał pociąg pospieszny na samochód. Z 8 osób jadących samochodem 5 poniosło śmierć na miejscu, zaś dalsze 3 osoby odniosły ciężkie rany.

H. RIDER HAGGARD. 83

„Zbudzeni ze snu".

W następnej chwili stał się ów cud, który już raz opisałem i zjechaliśmy w dół w zawrotnym pędzie, aby się znaleźć w krótkim czasie, zdrowi i cali, w podziemiach Nyo. W jaki sposób działo się to, o tem nie dowiedzieliśmy się nigdy. Pozostanie to jedną z nierozwiązanych zagadek naszej niezwykłej przygody.

— Gdzie teraz, Yvo? — zapytałem, rozglądając się dokoła w świetlistej pustce.

— Władca Oros chce z tobą mówić, Humphrey'u. Chodź ze mną. I błagam się na wszystko, nie rozgniewaj go, gdyż jest w złem usposobieniu.

Ruszyliśmy znowu przez puste ulice podziemnego miasta, które przywodziło mi na myśl grecki Hades. Przyszliśmy do świętego źródła, nad którem stał posąg Życia, wylewający z czar wodę Dobrego i Złego, które mieszały się razem, tworząc zdrowotny napój.

— Pijcie — rzekła. — Potrzeba wam sił, aby przetrwać to, co się stanie, zanim słońce wzejdzie.

Napiliśmy się, a i ona napiła się i znowu uczułem, jak krew żywiej zaczyna krążyć w mych żyłach. Potem, zgasiwszy lampy, które wzięliśmy z sobą, gdyż tutaj były niepotrzebne, a chcieliśmy oszczędzić oliwy, przeszliśmy wraz z nią przez wielką bramę do sali przyjęć i zaczęli kroczyć, między rzędami pustych krzeseł, ku tronowi, stojącemu na wzniesieniu, gdzie siedział Oros. Miał na sobie, jak i poprzednim razem, obszytą drogiemi kamieniami czapkę i wspaniałe szaty, a przed nim na stole, leżały płytki metalowe, na których pisał piórem lub rylcem, który lśnił jak djament lub jego własne, złowróżbne oczy. Podniósł głowę i dał znak ręką, abyśmy podeszli bliżej.

— Przyszliście. To dobrze — rzekł — i to było całe jego przywitanie. Tylko, kiedy Tomek podbiegł do niego, nachylił się i pogłaskał go po głowie długiemi, cienkiemi palcami, a w tej chwili rysy jego twarzy złagodniały. Rzecz oczywista, że przybycie Tomka bardziej go ucieszyło, niż nasze.

Zapadło długie milczenie, a on przyglądał się każdemu z nas badawczemi oczyma. Wzrok jego spoczął wkońcu na mnie, który stałem na uboczu, a potem na Yvie.

— Nie wiem, czemu po was posłałem? — rzekł po chwili ze złośliwym uśmiechem. — Może chciałem przekonać sceptycznego Bickley'a, że istnieją siły, o których nie ma pojęcia a które mogę zbudzić z uśpienia. A może dlatego, aby ocalić was od śmierci dla mnie tylko wiadomych celów. Słuchajcie! Przygotowania moje skończone; obliczenia moje zgadzają się i wskazał na rozłożone na stole płytki metalowe, pokryte kabalistycznemi znakami. — Jutro zrobię to, co już raz zrobiłem. Pogrążę pół świata w odmętach morza i wydobędę z głębin oceanu tę połowę, którą zatopiłem przed dwustu pięćdziesięciu tysiącami lat.

— Jaką połowę? — zapytał Bickley.

— To moja tajemnica, Lekarzu, a odpowiedź na to pytanie mieści się w znakach na płytkach, których nie możesz odczytać. Pewne kraje przestaną istnieć, inne pozostaną. To moja tajemnica, powtarzam.

— A więc, gdybyś mógł, Orosie, chciałbyś przyprawić o śmierć miljony ludzi?

— Gdybym mógł! Gdybym mógł! — zawołał, wpatrując się w Bickley'a pałającemi oczyma. — Jutro zobaczysz, czy mogę. Oh! Czemu drażni mnie ten głupiec? Zresztą, ludzie ci muszą zginąć. To nie ma znaczenia. Śmierć ich będzie lekka; kilka minut paniki, to wszystko, a potem koniec.

Twarz Bastna stała się szara, jak popiół.

— A więc chcesz zamordować setki miljonów ludzi? — zapytał głosem dziwnie przytłumionym.

— Mam zamiar wysłać ich do piekła lub nieba, o których mi często wspominałeś. Rozczarowałem się co do nich, dlatego pozwolę im umrzeć, aby zrobili miejsce innym.

— W takim razie jesteś większym zbrodniarzem, niż najgorszy, który żył na świecie. Doprawdy, takiego przestępcy jeszcze nie było! — krzyknął Bastin, jakby w napadzie szału. — Ja nie jestem Bickley'em. Znam cię dobrze i twoją piekielną władzę, aby uwierzyć, że wykonasz to, co zamierzyłeś.

— Bardzo mię to cieszy — rzekł złośliwie Oros. — Czemuż jednak Ten, którego czcisz, nie przeszkodzi mi, jeśli wistocie jestem tak wielkim przestępcą?

— Przeszkodzi ci! — krzyknął Bastin. — Nawet w tej chwili każe mi przeszkodzić tej zbrodni! — Potem, wyjmując rewolwer, skierował go w pierś Orosa, dodając: — Przysiąż, że nie popełnisz tego przestępstwa, albo cię zabiję!

— Chcesz splamić krwią twoje ręce i zabić mnie tylko dlatego, abym ja nie zabijał? Cóż powiesz na to? — i wyciągnął ramię.

W tej chwili rewolwer wyleciał z dłoni Bastina. Wyleciał wysoko w powietrze wystrzelił sześć razy, raz po razu podczas, gdy Bastin stał, spoglądając na swoją rękę, której nie mógł opuścić.

Dalszy ciąg nastąpi.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżeniem miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. A. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.